

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w pol.
Rekopisy w Redakcji nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Adres pocztowy P. K. O. Nr 160-31

Telefony Redakcji: dziennej 747, 748, telefona Redakcji nocnej 749.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV.

Toruń, wtorek 20 września 1932

Nr. 216

I Anglja stanowczo odpiera niemieckie uroszczenia uzbrojeniowe

Nota rządu brytyjskiego

Londyn, 19. 9. (Pat). W sporze, wynikającym z wymiany not pomiędzy Niemcami i Francją co do prac konferencji rozbrojeniowej rząd J. Kr. Mości ogłasza następującą deklarację o swem stanowisku:

Wymiana not, jaka ostatnio nastąpiła między rządami niemieckim i francuskim na temat równości stanu prawnego w sprawach rozbrojeniowych oraz oświadczenie, jakie złożył delegat niemiecki w Genewie, że rząd jego uważa za konieczne, aby się tą sprawą zająć, o ile współpraca niemiecka w pracach konferencji rozbrojeniowej ma być utrzymana dotychczas, sprawa najważniejszej wogóle dla dalszego postępowania prac konferencji i dla przyszłego rozbrojenia wogóle. Rząd Jego Królewskiej Mości i cały naród brytyjski są jaknajbardziej zainteresowane w zapewnieniu sukcesów konferencji i uważają, że porozumienie między narodami, dotyczące ograniczenia i redukcji zbrojeń nie tylko uwolni świat od ciężarów i wydatków, jakie opóźniają poprawę gospodarczą, ale także będzie bezpośrednią i skuteczną pomocą dla zapewnienia pokoju światowego i dla ustanowienia przyjaznych stosunków pomiędzy sąsiadującymi państwami. Rząd Jego Królewskiej Mości uważa się zmuszony zgóry oświadczyć, że uważa za rzecz niefortunną, iż spór polityczny o takiej doniosłości powstał właśnie w obecnym momencie. Przyjmując zapewnienie że kwestja równości stanu prawnego wyłoniłaby się zanim konferencja zakończyłaby swe prace forsowanie tej sprawy najprzód jest wysoce ujemna. Niemcy cierpiały i cierpią z racji panującej depresji ekonomicznej i ezerzącego się bezrobocia i inni sygnatarjusze traktatu wersalskiego przyznają to, oraz okazują się gotowi do obniżenia swych pretensyj finansowych wobec Niemiec. W obliczu trudności ekonomicznych Niemiec zainicjowanie ostatniego sporu w dziedzinie politycznej w takim momencie musi być uważane za niezrozumienie, a w obliczu koncesji tak niedawno poczynionych Niemcom przez ich kredytorów winno być uznane za nie na czasie.

Ale wobec tego, że niemieckie żądania równości stanu prawnego zostały z naciskiem wysunięte, rząd Jego Królewskiej Mości uważa, że powinien poczynać szereg komentarzy na ten temat i wysunąć pewne sugestje, aby pretensja ta mogła być załatwiona. RZĄD JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI NIE MOŻE UDZIELIĆ POPARCIA LUB ZACHĘTY DLA ZLEKCEWAŻENIA ZOBOWIĄZAŃ TRAKTATOWYCH i pragnie przyłączyć się do poglądu, że nie może być utrzymany jako słuszny prawny wywód traktatu wersalskiego i związanej z nim korespondencji, iż Niemcy są legalnie uprawnione do anulowania rozdziału 5-go traktatu wersalskiego w wyniku którejkolwiek konwencji rozbrojeniowej, jaka zostałaby zawarta, lub przez fakt nieudania się do zawarcia jakiegokolwiek konwencji. Jeśli wziąć pod uwagę wstęp do rozdziału 5-go traktatu wersalskiego, to jest jasne, że mocarstwa epzynierzone żądając tych ograniczeń w stosunku do zbrojenia Niemiec, miały na myśli cel lub powód tam wskazany. Tym celem lub powodem było uczynienie możliwości zainicjowania ogólnego ograniczenia zbrojeń wszystkich narodów.

Jeszcze mniej jest możliwe redukowanie jako interpretacji prawnej traktatu, że sposób, w jaki ogólne ograniczenie zbrojeń miałyby być osiągnięte, winien być dokładnie ten sam, co sposób w jaki zbrojenie Niemiec zostało ograniczone przez rozdział 5-ty, albowiem jedyną wskazówką w traktacie co do sposobu

w jaki ogólne rozbrojenie ma być przeprowadzone znaleźć można w bardzo ogólnych słowach w art. 8 paktu.

Ścisła sytuacja na podstawie traktatu wersalskiego jest ta, że rozdział 5-ty wciąż jeszcze obowiązuje i może przestać obowiązywać tylko na zasadzie porozumienia.

Tyle należy powiedzieć, aby wyjaśnić sytuację, ale rząd Jego Królewskiej Mości nie uważa sprawy, wytoczonej przez Niemcy za dedukcję prawną treści traktatu wersalskiego. Jest to raczej wezwanie do wyrównania, oparte na fakcie, że ograniczenie zbrojeń Niemiec, zawarte w traktacie miało być drogą do ogólnego ograniczenia zbrojeń również innych. Rząd angielski nie zaprzecza temu paktowi i nie zamierza pomniejszać jego znaczenia.

O ile chodzi o Wielką Brytanię, to od czasu podpisania traktatu wersalskiego zostały dokonane we wszystkich rodzajach broni bardzo znaczne redukcje. Nie mniej przeto, rząd brytyjski poważnie współpracuje w Genewie, aby doprowadzić możliwie jaknajdalej idących

zawządzeń rozbrojeniowych zarówno w dziedzinie ilościowej, jak i jakościowej. Rząd brytyjski ma nadzieję, że wynikiem genewskim mimo trudności, na jakie się napotyka w wysiłkach do powszechnego porozumienia, będzie jednak naprawdę uzyskanie wartościowego stopnia rozbrojenia, przyzem każdy naród zobowiąże się do ścisłego ograniczenia zarówno rodzaju jak i ilości zbrojeń. Rezultat taki może być osiągnięty tylko o ile potrzeby i nastroje wszystkich 64 państw zostaną należycie uwzględnione. BYŁOBY NAPRAWDĘ TRAGICZNYM PARADOKSEM, GDYBY W WYNIKU PIERWSZEJ KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ NASTĄPIŁO POWIĘKSZENIE ZBROJEŃ. Rząd brytyjski uważa przeto, że celem konferencji powinno być ustanowienie konwencji rozbrojeniowej na tej zasadzie, że każde z państw przyjmuje w porozumieniu z innymi państwami ograniczenia, które samo na siebie nałoży i każde zobowiązanie uczyni z własnej woli, uważając je za część składową wzajemnych zobowiązań sygnatarjuszy pomiędzy sobą.

W ten sposób konwencja nie będzie zawierać żadnych różnic co do stanu prawnego. Zbrojenia wszystkich państw będą kontrolowane w drodze tej samej procedury. Ograniczenia, które już zostały ustalone również obowiązujące traktatowo, będą z zastrzeżeniem modyfikacji w drodze wzajemnego porozumienia powtórzone i opracowane w Genewie. Ten dokument będzie dla nas zobowiązaniem wiążącym wszystkich.

Tego rodzaju koncepcja pracy dla celów konferencji rozbrojeniowej daje zdaniem rządu brytyjskiego odpowiedź na kwestję stanu prawnego, wysuniętego w memorjale rządu niemieckiego z dn. 29 sierpnia br. Kwestje stanu prawnego w odróżnieniu od kwestyj kwantywnych wywołują rozważania na temat dumy narodowej i godności głęboko dotkniętego serca narodu i utrzymują przy życiu uczucia, któreby inaczej wymarły i ustąpiły miejsca uczuciom bardziej przyjaznym. Leży przeto w interesie ogółu, aby tego rodzaju kwestje podnosić w drodze przyjaznych rokowań, nie wywołując ani lekceważenia zobowiązań traktatowych, ani powiększania ogólnych sił zbrojnych. Ale tego rodzaju stan rzeczy nie może być osiągnięty przez groźby lub usuwanie się od rokowań, które mają być podjęte, a tylko może być osiągnięty przez cierpliwą dyskusję w drodze konferencji zainteresowanych państw.

W hołdzie bohaterskiej pamięci

P. Prezydent Rzeczypospolitej na uroczystości odsłonięcia pomnika śp. płk. Lisa-Kuli

Rzeszów, 19. 9. (PAT.). Wczorajsze uroczystości odsłonięcia pomnika ś. p. pułk. Lisa-Kuli zaszczylił swą obecnością p. Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki oraz protektor. k. komitetu p. Marszałkowa Piłsudska. Przed przyjazdem p. Prezydenta Rzplitej odbyło się na ementarzu miejskim uroczyste złożenie wieńca na grobie ś. p. pułk. Lisa-Kuli. Wokół grobowca zgromadzili się o godz. 8,30 przedstawiciele władz, generalicja z generałem Popowiczem i Tessaro, kompanja honorowa, delegacje Związku Legionistów, Związku Strzeleckiego i liczne poczty sztandarowe. Przy grobie ustawiono wartę honorową. Po odegraniu przez orkiestrę marsza żałobnego poszczególne delegacje składały wieńce na grobowcu. O godz. 9,30 na dworcu kolejowy bogato udekorowany zajechał specjalny pociąg w którym przybył p. Prezydent Rzplitej wraz ze swiata, marszałkowie senatu i sejmu, pp. ministrowie Butkiewicz, Jędrzejewicz i Hubicki, generalicja z generałami Sosnkowskim i Rydzem Śmigłym, dalej prezes BBWR, i Głównego Zarządu Związku Legionu Walery Sławek na czele grupy posłów i senatorów. W chwili przyjazdu p. Prezydenta Rzplitej orkiestra odegrała hymn państwowy. Wsiadającym p. Prezydenta Rzplitej powitali przedstawiciele władz z p. wojewodą lwowskim Rożnieckim i wojewodą krakowskim dr. Kwaśniewskim na czele. P. Prezydent Rzplitej po przywitaniu się z przedstawicielami władz przeszedł przed frontem kompanji honorowej, witany owacyjnie przez publiczność. Następnie p. Prezydent Rzplitej odjechał do miasta i zatrzymał się chwilowo w apartamentach starostwa, poczem o godz. 16-tej udał się na mszę polową.

Na wielkich błoniach rzeszowskich wokół ołtarza polowego ustawili się w długie kolumny oddziały wojskowe, Związku Strzeleckiego, P. W., delegacje Związku Legionistów i różnych organizacji społecznych. Po obu stronach ołtarza stanęły niezliczone poczty sztandarowe. W chwili przyjazdu p. Prezydenta Rzplitej olbrzymie tłumy publiczności,

zgromadzone na błoniach powitaly gromkimi okrzykami Głową Państwa. Przy dźwiękach hymnu narodowego p. Prezydent Rzplitej dokonał przeglądu wojska i oddziałów P. W., poczem zajął miejsce przed ołtarzem polowym. Uroczyste nabożeństwo celebrował ks. Kisiel, poczem patriotyczne kazanie wygłosił ks. dr. Chmielnikowski. Po nabożeństwie orkiestra odegrała „Boże coś Polskę“ i hymn państwowy.

O godz. 11.55 p. Prezydent Rzplitej udał się wraz ze swiata na plac farny na uroczystość odsłonięcia pomnika pułk. Lisa Kuli. Wzdłuż ulic, któremi p. Prezydent Rzplitej przejeżdżał ustawiona była w szpaler młodzież szkolna i zgromadzone nieprzebrane tłumy publiczności, która wznosiła niemilkające okrzyki na cześć Głowy Państwa. Na placu farnym oczekiwali przybycia p. Prezydenta przedstawiciele władz i komitetu. P. Prezydent dokonał odsłonięcia pomnika, wspaniałego dzieła sztuki, wykonanego przez artystę rzeźbiarza, prof. Wittiga. W chwili odsłonięcia pomnika pochylili się wszystkie sztandary, orkiestra odegrała hymn państwowy, poczem wygłosił przemówienie generał Sosnkowski jako przedstawiciel p. Marszałka Piłsudskiego. Generał Sosnkowski przypomniał na wstępie moment, kiedy kilkanaście lat temu odprawiono na wieczny spoczynek zwłoki śp. Lisa Kuli do rodzinnego miasta Rzeszowa. W momencie tym serca jego towarzyszy broni legionowej przepełnione były głębokim żalem. Dziś roku miemy jasno, że ŚWIETLANA JEGO POSTAĆ WYRAZA NAJLEPIEJ I NAJSILNIEJ TO, CO W NAS BYŁO NAJLEPSZEGO I TO, CO POWINNO POZOSTAĆ STAŁE JAKO SPUSCZNA NASZEJ KOCHANEJ LEGENDY LEGJONOWEJ. Taka jest geneza dzisiejszej uroczystości. Ten wspaniały pomnik śpiżowy ma świadczyć o wielkich cnotach żołnierskich pułk. Lisa Kuli. Młode pokolenie polskie powinno wpoić w siebie ideał Lisa Kuli. Kończąc swe przemówienie, generał Sosnkowski podziękował komitetowi obywatelskiemu za ufundowanie pomnika i złożył

u stóp pomnika wspaniały wieńiec laurowy od Komendanta Piłsudskiego.

Następnie przemawiał generał Rydz-Śmigły w imieniu wojska Legionistów i P. O. W., — podkreślając, że oto wybrany został jeden z nas jako łącznik między nami a przyszłym pokoleniem, kiedy nas już nie będzie.

Depesza Wojewody Pomorskiego

na uroczystości rzeszowskie

W związku z uroczystością odsłonięcia w Rzeszowie pomnika ś. p. Pułkownika Lisa-Kuli wysłał p. Wojewoda Pomorski Kirtikius na ręce p. burmistrza dr. Romana Krogulskiego w Rzeszowie telegram następującej treści:

„Nie mogąc przybyć osobiście na uroczystość składam głęboką cześć ofiarne i bohaterskiej krwi żołnierskiej, której wraz z wysoce cnotami obywatelskimi jest na zawsze symbolem rycerska postać pułkownika Lisa-Kuli”.

Wielkie straty Manchesteru

Olbrzymi strajk w angielskim przemyśle bawełnianym przynosi okręgowi przemysłowemu Lancashire wielkie straty. Według przewidyrań obliczeń, straty, jakie ponosi przemysł i handel w Manchesterze przez zupełne sparaliżowanie tranzakcyj handlowych obliczone są na milion funtów szterlingów tygodniowo. Straty robotników strajkujących szacowane są w granicach około pół miliona funtów szterlingów. Straty te mogą już w najbliższych dniach ulec bardzo poważnemu zwiększeniu, gdyż strajk tkaczy musi w końcu spowodować unieruchomienie przędzalni oraz działów pomocniczych wielkiego przemysłu bawełnianego. Gdyby to rozszerzenie strajku istotnie nastąpiło, wówczas bezrobocie stałoby się objętych około pół miliona robotników.

Pomorze w pierwszym rzędzie

Nasza ankieta w sprawie uczczenia pamięci por. Żwirki i inż. Wigury

Tydzień temu zginęli...

Przez tydzień Polska cała, jak Matka-żałobnica, łzami oblewała ich biedne zdruzgotane szczątki, zastygła w bólu i smutku.

Złożono ich w mogile na odpoczynek wieczny, obsypano mogiłę górami kwieciami, — a potem, gdy już przebrzmiały echa dzwonów pogrzebowych, zdjęto z domów chorągwie, krepą spowite... Trzeba powrócić do życia.

A jednak gdy pod skalpel trzeźwy, zimnej analizy weźmiemy ten samorzutny, niewidziany dotąd w Polsce wybuch boleści, w której zjednoczył się dosłownie cały nasz naród, — musimy dojść do przeświadczenia, że coś naprawdę dziwnego i niespotykanego musiało być w tych dwóch skromnych, pracowitych lotnikach, o których istnieniu mało kto wiedział w Polsce przed ich świetnym zwycięstwem w Berlinie.

Czyż tylko ich triumf w okrężnym locie uczynił ich tak drogimi, tak najbliższymi dla narodu?

Stanowczo nie. Cyfry mówią bowiem dobitnie, że gdy w dniu 29 sierpnia zwycięskiego Żwirki i Wigurę witał w stolicy szalejący z radości tłum 40.000 ludzi, — to w dniu 16 września śp. Żwirki i śp. Wigurę na marach odprowadziło na cmentarz 300.000 płaczących. Witała ich duma narodu, a płakało za nimi Serce Polski.

Snać w tem krótkim mgnieniu oka jakie dzieliło Tempelhof od Cierlicka, poznaliśmy ich naprawdę, instynktownie odczuwając w nich najmłodszych Królów-Duchów Polski. I nie tylko hołd im całą duszą składaliśmy, lecz pokochaliśmy tak gorąco, serdecznie i tkliwie, jak tylko w Polsce kochać ludzie umieją.

Żwirko i Wigura nie tylko zdobyli zachwyty i uznanie zagranicą, — lecz w Polsce przełamali defetyzm, zniechęcenie, niewiarę i nieufność w własne siły. Na zwycięskim swym samolocie porwali w górę cały naród, wzrok jego skierowali w słońce i zmusili do radości.

Ta radość i słoneczność były od wieków dominującą cechą duszy polskiej, mimo, iż cechę tę okoliczności zewnętrzne nieraz tłumili i pacyli. Radość Polska logicznym porządkiem rzeczy szła w parze z polską rycerskością i szlachetnością, z łagodnym i szczerem sercem. Stłumiły ją dopiero męki niewoli, cierpienia Wielkiej Wojny, zniechęcenie i gorycz powojennego niedostatku, podsycona jeszcze świadomością przez niektóre czynniki t. zw. „polityczne“.

W jasnym uśmiechu zwyciężającego Żwirki, którego pokochali nawet współzawodnicy sławiący jego rycerskość i dobroć, odnaleźliśmy te drzemające w nas wszystkich najpiękniejsze wartości duszy polskiej. W cudownym zaś aparacie Wigury powitaliśmy nowe, nieznanne dotąd walory Zmartwychwstałego Narodu, — walory, których przedtem nie było, a które rozkwitły dopiero w czasie obecnym: wytrwałość i nieugięta wola trzeźwej, konsekwentnej pracy twórczej.

Żwirko i Wigura żyć będą wiecznie w pamięci Ojczyzny. To też ze wszech stron zjawiają się projekty, jak uczcić ich pamięć trwałym pomnikiem zbiorowego czynu.

DZWON ŻWIRKI.

„Il. Kurjer Codzienny“ rzucił myśl, by w kościółku w Cierlicku, przed którego ołtarzem modlił się ongiś Jan III dążąc na Wiedeń, a gdzie odprawione zostały pierwsze modły za poległych lotników, ufundowany został dzwon Żwirki. Zbiórka już się zaczęła.

SYN BOHATERA.

Dzielnica Wielkopolska zbiera „Dar Narodowy“ na kształcenie małego Heniusia, osieroconego synka ś. p. por. Żwirki.

ULICE I STYPENDJA.

Magistrat m. st. Warszawy wystąpił z wnioskiem o nadanie jednej z ulic Warszawy nazwy ulicy Żwirki i Wigury. Ponadto magistrat wystąpił z wnioskiem o przyznanie sumy 3000 zł. na rzecz funduszu imienia ś. p. Franciszka Żwirki

i ustanowienie stypendjum imienia ś. p. inż. Stanisława Wigury w kwocie 3000 złotych.

Szereg innych miast uchwalił również uczcić pamięć bohaterów nazwami ulic. Święciany, gdzie się urodził Żwirko, fundują tablicę pamiątkową i stypendjum.

OLTARZ LOTNIKÓW.

Miasto Poznań funduje ołtarz lotniczy z pięknym ogromnym obrazem Matki Boskiej i Dzieciątka Jezus, błogosławiących samoloty polskie.

GŁOS NASZEJ DZIELNICY.

Pomorze winno stanąć w jednym szeregu z innymi dzielnicami Polski. Pomorze w PIERWSZYM RZĘDZIE. Najbliżej bowiem od nas do tego lotniska w Tempelhofie, gdzie Żwirko i Wigura zmusili wielotysięczny tłum niemiecki do wysłuchania hymnu polskiego z odkrytymi głowami.

To też ogłaszamy niniejszem ANKIETĘ:

JAK POMORZE UCZCI PAMIĘĆ ŻWIRKI I WIGURY?

Zapraszamy całe społeczeństwo pomorskie do wzięcia udziału w naszej ankiecie. Głos mają wszyscy! Niech się wypowiedzą robotnik i kupiec, rolnik i urzędnik, uczeń i nauczyciel, żołnierz i ziemianin, uczonej i prostaczek!

Sejm polskiego Legionu amerykańskiego

w hołdzie P. Prezydentowi i Marszałkowi Piłsudskiemu

W Stanach Zjednoczonych w Hamtramck odbył się pierwszy Sejm Legionu Polskiego amerykańskich weteranów, w których wzięło udział 124 delegatów. Sejm uchwalił rezolucję, wyrażającą hołd Prezydentowi Mościckiemu i Marszałkowi Piłsudskiemu. Rezolucja oświadcza gotowość współpracy w zwalczaniu propagandy niemieckiej w Ameryce. Dalej wyraża gotowość brania udziału w obronie konstytucji amerykańskiej i w zwalczaniu akcji czynników radykalnych, starających się wykorzystać obecną depresję dla celów wywrotowych. Wreszcie oświadcza się rezolucja za natychmiastową wypłatę zasiłków weteranom wielkiej wojny. Kapitan M. Głód z Chicago wybrany został naczelnym komendantem Legionu, który obecnie liczy 2600 członków.

W prasie amerykańskiej ukazuje się o-

Wszyscy kochaliśmy Ich gorąco, wszyscy płakaliśmy na wieść o Ich zgonie, wszyscy mamy prawo i obowiązek wypowiedzieć naszą wolę co do uczczenia Ich bohaterskiej pamięci.

Czy przyłączymy się do którejs z powyższych przytoczonych akcji?

Czy może raczej zapoczątkujemy nową i pociągniemy ku niej całą Polskę?

Odpowiedzi na naszą ankietę upraszamy kierować do centrali naszych wydawnictw Toruń, ul. Szeroka 11.

Pomorze posiada już jedną tradycję, jakiej niema żadna inna dzielnica Polski: — daliśmy Rzeczypospolitej nasz własny okrąg: „Dar Pomorza“, który do wszystkich ludów nad wszystkimi morzami

Dwutygodniowa żałoba po ś. p. Żwirce i Wigurze

Na posiedzeniu zarządu Aeroklubu Warszawskiego ogłoszona została na przeciąg dwóch tygodni żałoba z powodu tragicznej śmierci ś. p. por. Żwirki i ś. p. inż. Wigury.

W okresie żałoby członkowie Aeroklubu nosić będą opaski żałobne i nie będą brali udziału w żadnych imprezach ani zawodach. Zgodnie z tą uchwałą, członkowie A. W. nie wezmą udziału w 4-tym locie południowo - zachodniej Polski, zlocie podhalańskim, ani też w Iym radzie szta-

świata niesie wieść o Polsce i o Pomorzu, które polskiem jest, było i będzie!

Niech powstanie tradycja druga: — powietrzna.

Zabrakło bohaterskiego konstruktora inżyniera Wigury. Ale pozostali jego współpracownicy: Rogala i Drzewiecki, pozostały plany!

Zabrakło bohaterskiego pilota Żwirki. Ale pamiętajmy, że gdy w dzień jego triumfu witano go entuzjastycznymi okrzykami „Niech żyje Żwirko“, Żwirko odpowiedział: „Niech żyje lotnictwo polskie“.

Dzisiaj — Żwirko i Wigura nie żyją. Ale ich myśl żyje i żyć będzie.

Zdaniem naszym, Pomorski Woj. Komitet L. O. P. P. jest najbardziej powołany do technicznego zorganizowania przyszłej akcji. Wydawnictwo zaś nasze oddaje łamy swoich pism na usługi każdej myśli, zapomocą której Ziemia Pomorska zapragnie uczcić pamięć ś. p. porucznika Żwirki i ś. p. inżyniera Wigury. Drukować będziemy każdy głos w tej sprawie.

fetowym lotniczo - samochodowo - motocyklowym. Jedynie kilka samolotów uda się w dniu tych zawodów z wizytą do Aeroklubu Krakowskiego, piloci warszawscy jednak powstrzymają się zarówno od udziału w konkursie, jak i w uroczystościach z okazji zawodów.

Członkowie Aeroklubu Warszawskiego, do którego należeli obaj zmarli lotnicy, zebraли kwotę 400 zł, przeznaczając ją na cele następnego Challenge'u. Uznano to za najwłaściwszy sposób uczczenia pamięci Zmarłych, gdyż najgorętszym pragnieniem por. Żwirki i inż. Wigury było, aby Polska zwyciężyła i w przyszłych zawodach międzynarodowych.

Współczucie wszystkich lotników towarzyszy Polsce

Najpoczytniejszy angielski tygodnik, zajmujący się sprawami awiacji, p. t. „Aeroplane“, zamieszcza obszerny nekrolog poświęcony ś. p. Żwirce i Wigurze, poddając także ich podobizny. Tygodnik angielski kończy swoje wspomnienia następującymi słowami: „Współczucie wszystkich sportowców - lotników ślemy naszym dobrym przyjaciółom w Polsce z powodu straty dwóch tak zasłużonych dla lotnictwa polskiego działaczy. Wszędzie, gdzie oni przybyli, w całej Europie ci dwaj koledzy zyskiwali sobie najwyższe uznanie. Byli oni dobrymi sportsmenami, świetnymi lotnikami, wartościowymi technikami i miłymi towarzyszami. Tacy ludzie są prawdziwą stratą dla międzynarodowej awiacji“.

Flirt Berlina z Moskwą

Sowiety jednak sztydzą i z Papena i z Hitlera

Ukazała się niedawno bardzo zajmująca książka znanego działacza hitlerowskiego Dryssena pod tyt. „Misja Wschodu“. Autor pisze w niej m. in.:

„Obecna sytuacja polityczna, w jakiej znajdują się Niemcy, wskazuje im Rosję, jako sojusznika. Pograżona w długach, rozbrojona, otoczona z woli zwycięzców łańcuchem wrogich państw z małą ententą na czele, Rzesza będzie wydana nieodwołalnie na łaskę i niełaskę koalicji (?), o ile nie uda się jej znaleźć oparcia o sojusznika, którego siła przemówiłaby do rozsądku państw zachodnich. Obawa przed groźbą bolszewizacji jest straszakiem na dzieci. Armia czerwona, którą z punktu widzenia demokracji zachodniej należy uważać za

narzędzie władzy, jest jednak instytucją wojskową, a jako taka jest zarazem czynnikiem zbliżającego się nieodwołalnie odrodzenia Wschodu(!), takim samym czynnikiem będzie w najbliższej przyszłości dla Niemiec odrodzona Reichswehr“.

Z przytoczonego wyżej ustępu z książki Dryssena widać, iż hitlerowcy, tak samo jak i autorzy paktu z Rapallo, zamieszczają w swoim rachunku politycznym Rosję jako niezbędnego sojusznika, który — po przeobrażeniach wewnętrznych, na co liczą w Niemczech — w niedającej się określić bliżej sytuacji koniunkturalnej przyjdzie Rzeszy z pomocą militarną.

Natomiast prasa sowiecka nie zdradza bynajmniej tak „sentymentalnych“ uczuć w sto-

sunku do hitlerowców. Krytykuje ona równie ironicznie Papena jak i Hitlera. Nie w tem dziwnego: — posiada ona wszakże w Niemczech sześć milionów swych przyjaciół — czerwonych komunistów z Klarą Zetkin i Thaelmannem na czele, zadowolona więc byłaby dopiero wówczas, gdyby czerwona gwiazda swym złowrogim płomieniem spaliła tak swastykę, jak i sztandary republikańskie.

Karol Radek w „Zwiestjach“, po ironicznym wstępie na temat „rywalizacji rządu i hitlerowców w dziele przestrzegania litery konstytucji weimarskiej“, zwraca uwagę na fakt przekazania przez socjal. demokratów niemieckich relacji konstytucyjnych rządowi, który 20 lipca za pomocą 5 żołnierzy zdobył twierdzę demokracji i „przepędził do wszystkich djabłów socjalistycznych policmajstrów“. Radek pisze dalej: „Niemieckie masy robotnicze nigdy nie żyły tak głębokiej nienawiści do reżimu, głodu, policji, bezrobocia i nacjonalizmu, jak obecnie“.

„Komsomolskaja Prawda“ p. t. „Na ruinach konstytucji weimarskiej“ omawia jednocześnie bankructwo demokracji i hitleryzmu w Niemczech.

Analogiczne artykuły ukazały się w szeregu rosyjskich pism prowincjonalnych, co stwarza wrażenie zorganizowanej kampanii prasowej.

Komisarz Litwinow na dworcu warszawskim

W drodze do Genewy na konferencję rozbrotową przejeżdżał przez Warszawę komisarz spraw zagranicznych p. Maksim Litwinow w towarzystwie swej małżonki. Komisarz Litwinow jechał tym samym pociągiem, co i minister spraw zagranicznych Persji, p. Furughi Chan, który zatrzymał się w Warszawie do następnego wieczora.

Na dworcu po powitaniu ministra Furughi Chana, podejmował minister Zaleski i mini-

ster Beck państwa Litwinowów herbatką w salonach reprezentacyjnych. Przyjęcie trwało od przyjazdu pociągu moskiewskiego do odejścia jego w drogę do Berlina.

Minister perski, jako gość ministra Zaleskiego bawił jeden dzień w Warszawie. P. Marszałek Piłsudski przyjął na audjencji ministra spraw zagranicznych Persji p. Mohammed Ali Furughi Khana.

Nauka na straży praw Pomorza

Trzeci zjazd pomorzoznawczy

Naukowy zjazd pomorzoznawczy jest nie tylko wybitnym zdarzeniem w świecie naukowym, ale i również ma bardzo doniosłe znaczenie dla rozwoju zawsze aktualnych zagadnień pomorskich.

Trzeci z kolei zjazd odbędzie się tego roku dnia 31 października w Poznaniu; wezmą w nim udział przedstawiciele Polskiej Akademii Umiejętności, Uniwersytetów, zakładów i instytucji uniwersyteckich, towarzystw naukowych, oraz przedstawiciele instytucji rządowych, samorządowych i społecznych, które zajmują się czynnie propagandą praw polskich do Pomorza w oparciu o wyniki badań naukowych.

Zjazdy pomorzoznawcze świadczą z jednej strony o rozwoju naszych zagadnień pomorskich, z drugiej zaś strony dowodzą, że zagadnienia te stają się zarówno w polityce, na polu gospodarczym, jak i na terenie prac naukowych osi problemem tem donioślejszych, że są one zagadnieniami nie tylko ściśle racjonalnymi — pomorskimi, ale i państwowymi.

Zadaniem tych zjazdów jest zetknięcie się osób pracujących naukowo nad zagadnieniami pomorskimi; wzajemne zaznajomienie się z uzyskanymi wynikami badań; ustalenie zadań i potrzeb badawczych na czas najbliższy; przyczynienie się wszelkimi innymi sposobami do ożywienia i skoordynowania badań naukowych dotyczących Pomorza i wybrzeży bałtyckich, — oraz zdanie sobie sprawy z wrogiej nam naukowej czy innej akcji niemieckiej w stosunku do Polski.

Sprawa dostępu Polski do morza przestała już od kilku lat być kwestją tylko polityczną i ekonomiczną. Po szeregu agresywnych wystąpieniach na arenie międzynarodowej różny wielkości w rodzaju Borahów i Treviranusów społeczeństwo ziemi pomorskiej dało najlepszy dowód polskości Pomorza i łączności z Macierzą. Nauka polska zaś, zabierając głos w sprawie Pomorza w oparciu o wszechstronne badania, organizując zjazdy pomorzoznawcze daje dowód, że zagadnienia pomorskie stają się dla niej czemś więcej niżeli problemem doraźnym.

Wobec silnej — wrogiej nam propagandy niemieckiej, operującej argumentami pseudo-naukowymi, musimy zająć stanowisko zdecydowane. Musimy czynnie przeciwstawić się parciu germanizmu na ziemi polskiej, który dzisiaj grozi nie tylko naszemu bytowi państwowemu, ale wprost istnieniu Polski.

Spółczesność nie tylko Pomorza, ale całej Polski, na wszystkich szczeblach hierarchii społecznej rozumie i docenia znaczenie morza dla bytu i istnienia naszego Państwa Polskiego. Imponujące zjazdy narodowe w Gdyni są dowodem ścisłej łączności i zbratania całego społeczeństwa Polski z Pomorzem.

W oparciu o tę zbiorową wolę Narodu, zjazdy naukowe mogą tem bardziej dokumentować wyniki swych badań, że Pomorze zawsze polskim było i polskim zostanie, mimo krzykliwej propagandy niemieckiej, mimo setek tysięcy marek rzuconych ongiś i dziś jeszcze na wzmocnienie niemieckizny na ziemi pomorskiej.

Tegoroczny zjazd pomorzoznawczy w szeregu referatów zajmie się zagadnieniami pierwszorzędnej ważności. M. in. wygłoszone zostaną referaty: prof. U. P. dr. K. Tymieniecki — „Zarys dziejów osadnictwa na Pomorzu”, prof. K. Jeżowa — „Stan własności ziemskiej na Pomorzu w latach 1774—1894”, dr. A. Wojtkowski — „Działalność Pruskiej Komisji Kolonizacyj-

nej”, dr. R. Lutenu — „Ubytek osadników niemieckich po wojnie”, Rus Kusztelan — „Organizacja spółdzielczości na Pomorzu przed wojną”.

W drugiej części Zjazdu wygłoszonych zostanie kilka referatów, w których poruszone będą ciekawe zagadnienia prawne. M. in. prezes K. Kierski wygłosi referat pt.

„Podstawy prawne osadnictwa polskiego na Pomorzu”, dr. W. Rosiński — „Umowa likwidacyjna, a reforma rolna na Pomorzu” prezes A. Okołowicz — „Obecne prawodawstwo osadnicze niemieckie na pograniczu Pomorza i w Gdańsku” i dyr. A. Kotinżyński — „Podstawy prawne „Osthilfe”.

Pancernik „C” i okupacja nadrenji... Francja docenia niebezpieczeństwo niemieckie

List rządu niemieckiego do Hendersona w sprawie powstrzymania się przez Niemcy od udziału w pracach konferencji rozbrojeniowej spotkał się z ostrą oceną w prasie paryskiej. „Journal” podnosi, że całe postępowanie rządu Rzeszy wskazuje, że jest on zdecydowanym osiągnąć za wszelką cenę równość zbrojeń i powiększa swe zbrojenia bez względu na stanowisko innych państw. Pismo nawołuje rząd francuski do niepodpisania jakiegokolwiek konwencji rozbrojeniowej bez uprzedniego uzyskania nowych poważnych gwarancji bezpieczeństwa.

W prasie paryskiej wywołał poważne wrażenie artykuł przewodniczącego komisji wojсковой Izby deputowanych Fabry'ego. W artykule tym Jean Fabry zaznacza, że „dla Francji w obecnej chwili istnieją dwie możliwości: albo okupować ponownie Nadrenję z ryzykiem wojny, którą pociągnęłaby za sobą taka operacja, albo pozostać silniejszą niż Niemcy. Francja jest jeszcze silniejszą. Niemcy

wiedzą to, trzeba więc, aby i nadal miały to przekonanie. Należy zatem czynić wszystko w tym kierunku, a przedewszystkiem nie posuwać się już dalej w redukcjach zbrojeń w Genewie, a szczególnie w redukcji kredytów na cele militarne. Francja nie może opanować wypadków w Niemczech, co do których nikt nie zaprzeczy, że są poważne. Wypadki w Niemczech rozwijają się nie zawsze według życzenia Francji, wiele jednak zależy od woli Francji, ażeby wypadki poważne nie stały się tragicznymi.”

Ze wypadki w Niemczech mogą stać się brzemienne i tragiczne dla pokoju europejskiego — wskazuje na to codzienne niemal poczyny Niemców. Według ostatnich doniesień prasy, stoeczne marynarki wojennej w Wilhelmshaven otrzymały od rządu Rzeszy zlecenie rozpoczęcia budowy pancernika niemieckiego „C” w dniu 1 października r. b.

Jest to zapewne przykład „równości zbrojeń”, jakiej żądają Niemcy...

Oblicze Niemiec

W organie prowincjonalnej organizacji faszystowskiej w Wenecji — „Italia Nova” ukazał się artykuł red. G. B. Scarpę p. t. „Oblicze dzisiejszych Niemiec”.

W artykule tym autor stwierdza, że przegrana wojna niczego Niemiec nie nauczyła, że tak jak dawniej podają one za imperjalistyczne hasła, że mylnym jest mniemanie, jakoby zubożenie Niemiec było głównym powodem ogólnego kryzysu ekonomicznego, jak również by Niemcy nie ponosiły głównej odpowiedzialności za wybuch wojny.

Omawiany artykuł jest pierwszym z serii artykułów p. Scarpę, które ukażą się na ten temat w „Italia Nova”.

Tudzież propagandy zagadnień polsko-niemieckich.

Wzorem organizowanych w latach ubiegłych „Miesiąca Śląska” i „Miesiąca Pomorza”, Związek Obrony Kresów Zachodnich urządził w październiku rb. „Tydzień propagandy zagadnień polsko-niemieckich”. W okresie „Tygodnia” wygłaszane będą odczyty, oraz urządzone imprezy, mające na celu spopularyzowanie spraw polsko-niemieckich. Specjalnie na „Tydzień” wydana będzie książka p. t. „Polska i Niemcy w dzisiejszym momencie sporu dziejowego”, która rozdawana będzie bezpłatnie.

Uczony amerykański w Polsce

Od kilku dni bawi w Warszawie znany ekonomista amerykański, prof. John P. Jones, który przybył do Europy dla przeprowadzenia studiów nad stosunkami polsko-niemieckimi. Po pobycie w Niemczech prof. Jones przybył do Polski. Gością amerykańskiego podejmowała w Warszawie komisja rozwoju stosunków kulturalnych z innymi krajami Polskiej YMCA. Prof. Jones bawi obecnie w Krakowie.

Państwo z pomocą pracownikom Akcja budowlana pod hasłem „Tani Dom”

Wystawa pod nazwą „Tani Dom Własny” została otwarta w Warszawie. Wystawa obejmuje 21 domków jednorodzinnych, gotowych do zamieszkania, najpraktyczniejsze urządzenia wewnątrz, meble, wszelkie sprzęty domowego użytku, materiały i sprzęty budowlane, projekty i modele domków jednorodzinnych.

Otwarcia wystawy dokonał p. wicepremier Zawadzki, wygłaszając dłuższe przemówienie.

„Od chwili odtworzenia swego — mówił p. wicepremier Zawadzki — Państwo Polskie nie szczędziło wysiłków dla rozwiązania sprawy mieszkaniowej w kierunku zapewnienia wszystkim obywatelom godnego człowieka mieszkania. Niestety pomimo tych wysiłków musimy stwierdzić, że zagadnienie to dotychczas rozwiązane nie zostało. Musimy więc znaleźć rozwiązanie zagadnienia budownictwa. Musimy rozwiązać zadanie taniego i dostępnego dla niezamożnych nawet warstw domu mieszkalnego. Rozwiązanie to jest o tyle łatwiejsze w chwili obecnej, że jeden z wchodzących w grę

materiałów, a mianowicie drzewo, potaniało w sposób wyjątkowy. Dom drewniany, a więc zbudowany z tego taniego materiału w niewielkich rozmiarach jest bez przesady dostępny niemal dla każdego normalnie zarabiającego i choć trochę oszczędzającego człowieka. Jest niewątpliwie, że nadzieja posiadania własnego domu skłoni bardzo wielu do rozsądnej oszczędności”.

„Państwo — mówił p. wicepremier — może i gotowe jest przyjść z wydatną pomocą tej akcji, jednakże nie przez finansowanie jej całości, ale innymi środkami, a więc przez dostarczenie na wyjątkowych warunkach terenów budowlanych. W roku bież. rozsprzedane zostało w ten sposób około 10 tysięcy działek. W ten sposób tylko będziemy mogli zrealizować zrucone przez p. prezesa Rządu hasło: umożliwić każdemu pracownikowi i robotnikowi zdobycie własnego, chociażby skromniejszego domku.”

Po przemówieniu p. wicepremiera goście

zwidzili wystawę. Domy, zbudowane na terenach wystawowych, są rezultatem pracy 19-tu architektów i wykonane są za pośrednictwem 17 firm — przedsiębiorców. Cena poszczególnych domków (bez instalacji) waha się od 3.500 do 12.000 zł. Z instalacjami t. zn. z połączeniem z siecią wodociagową i urządzeniami wewnętrznymi wodociagowymi i kanalizacyjnymi, oświetleniem elektrycznym i t. d. cena ta wahać się będzie od 5.900 do 14.700 zł. Kompletna cena domku z terenem, którego przestrzeń pod budowę domku wraz z ogródkiem wynosić będzie od 350 do 650 mtr., wahać się może od 8.400 najwyżej do 18.000 zł.

P. premier Prystor nadesłał na ręce Komitetu wystawy następującą depezę:

„Nie mogąc przybyć osobiście, witam tą drogą z zadowoleniem otwarcie wystawy, w przekonaniu, że zobrażowane na wystawie prace nad stworzeniem typu taniego domu indywidualnego stanowią będą doniosły etap w podjętym przez rząd wysiłku, mającym na celu umożliwienie każdemu człowiekowi pracy w Polsce zdobycia chociażby najskromniejszego domu własnego”.

Dom pracy Akcja zatrudnienia bezrobotnych

W gmachu prezydium Rady Ministrów odbyło się z inicjatywy p. premierowej Prystorowej zebranie dyskusyjne na temat domów pracy i sposobów zatrudnienia bezrobotnych.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele organizacji społecznych, siły fachowe i naukowe.

Zebranie zainicjowała pani Prystorowa, podkreślając konieczność znalezienia nowych dróg przyjscia z pomocą bezrobotnym, mając na celu nie tylko ratowanie ich od głodu, lecz i ratowanie samopoczucia człowieka nikomu niepotrzebnego i wyrzuconego niejako poza nawias życia. Pani Prystorowa podkreśliła również konieczność oparcia się w tej pracy na organizacjach społecznych i fachowych dla uniknięcia dylentantyzmu.

Wyczerpujący referat na ten temat wygłosił p. Stefan Wilczyński, podkreślając konieczność stworzenia dla bezrobotnych działek-ogródków. Kolejno poruszano ciekawe zagadnienia, jak na przykład: uniknięcie stworzenia konkurencji dla przemysłu i rzemiosła, prowadzenie akcji zatrudnienia bezrobotnych razem z akcją opieki społecznej itp.

Zebranie wyłoniło komitet organizacyjny z p. dr. Henrykiem Wilczyńskim na czele.

Prezes Górecki wrócił do Warszawy



Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny witała owacyjnie powracającego z Lizbony swego prezesa gen. Góreckiego, obranego tamna kongresie FIDAC'u prezesem tej wielkiej międzynarodowej organizacji b. Kombatantów. Na fotografii naszej widzimy prezesa Góreckiego przed frontem kompanii honorowej PW. Federacji ze sztandarem.

Powrót gen. Góreckiego

Powrócił do Warszawy nowoobronny prezes Międzynarodowego FIDAC'u i Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny gen. dr. Górecki. Na dworcu powitali generała wiceprezes Federacji rtm. Świrysz-Ryszkiewicz, sekretarz generalny Federacji inż. Sołtycki, płk. Garbusiński, płk. Krzyżanowski, płk. Jakubowski, płk. Engiel, dr. Dziadosz, dr. Burhardt-Góscimski, przedstawiciele zarządów głównych związków sfederowanych, przedstawicielka żeńskiego FIDAC'u w imieniu Pani Marszałkowej Piłsudskiej, oraz kompania honorowa FIDAC'u ze sztandarem. Powitanie było bardzo serdeczne. Wznoszono liczne okrzyki na cześć generała Góreckiego.

Na łono Ojczyzny

Szczegóły powrotu 40 więźniów z Bolszewji

Dnia 15 września odbyła się w Kołosowie, oddalonym o 18 kilometrów od Stołpców wymiana więźniów politycznych. Powróciło do Polski 40 więźniów politycznych, wraz z rodzinami 70 osób.

Niezwykle wzruszającym był moment, gdy więźniowie stanęli na ziemi polskiej. Pierwszym ich okrzykiem było: „Niech żyje Polska!”. Łzy radości i szczęścia na widok Polski i odzyskanej wolności nie pozwoliły im mówić. W milczeniu więźniowie padali w ramiona oczekujących ich rodzin i przyjaciół. Po krótkim posiłku w Kołosowie, przygotowanym przez Polski Czerwony Krzyż, wyruszone do Stołpców, gdzie ludność miejscowa zgotowała powracającym rodakom z **piekła bolszewickiego entuzjastyczne przyjęcie**. Podczas wspólnego obiadu wygłoszono szereg przemówień powitalnych. Przemawiali przedstawiciele władz państwowych p. nac. Rolewicz, Nuncjatury, ks. kan. Rutkowski, płk. Trojanowski, p. Paszkowska (P. Cz. K.), ks. prałat Iwicki, p. Andrzejowski. W odpowiedzi zabrali głos b. więźniowie polityczni ks. infułat Skalski, ks. Federowicz, ks. Przyrembel i inni. Po przemówieniach uchwalono wysłać depešy holdownicze do **Ojca św. oraz Pana Prezydenta Rzeczypospolitej**.

Noc z 15 na 16 spędzono w wagonach. Rano pociąg wyruszył do Baranowicz, gdzie witał przybyłych J. E. Ks. Biskup Bukraba, starosta Neugebauer, burmistrz miasta inż. Jarmalski. Wszystkich byłych więźniów umieszczono w specjalnym lokalu, wynajętym przez Polski Czerwony Krzyż w celu odbycia kwarantanny i odpoczynku. W Baranowiczach pozostaną pod obserwacją lekarską od 7 do 10 dni, poczem rozjadą się do rodzin.

Wśród przybyłych znajduje się 18 kaptanów: z Archidiecezji Mohylowskiej b. Administrator ks. prałat Stanisław Przyrembel, ks. Dominik Iwanow b. kanclerz Kurji Mohylowskiej, ks. Józef Józwick prob. Rybińska, Jarosławia, Kostromy, Wokogdy, Archangielsku i Tuły. Z Diecezji Żytomierskiej: ks. inf. Teofil Skalski, b. administrator diecezji żytomierskiej, ks. Wiktor Kryweńczyk, prob. w Korostyszowie,

ks. Kazimierz Naskręcki, b. administrator tejże diecezji, ks. Bazyl Stysło, prob. w Emilezynie na Wołyniu, ks. Franciszek Bujalski, prob. w Skwirze na Wołyniu, ks. Bolesław Sawicki, prob. w Berdyczowie, ks. Zygmunt Zych, prob. w Malinie, ks. Franciszek Andruszewicz, prob. w Chwałostowie, ks. Teodor Prokopowicz, prob. w

Labuniu na Wołyniu. Z Diecezji Kamienieckiej: ks. prał. Jan Świdorski, administrator diecezji Kamienieckiej, ks. Antoni Trocki, prob. w Gródku, ks. Czesław Federowicz, prob. w Brakiłowie, ks. Marjan Sokołowski, prob. w Smitkowie, ks. Donat Nowicki, ksiądz unicki wyświęcony na Solowkach przez ks. biskupa Słoskana.

Tczew posiada największą stocznice wiślana w Polsce

Triumf polskiej nauki i pracy

Onegdaj ukończone zostały w Tczewie prace przy budowie stoczni w porcie zimowym. Prace przy budowie stoczni trwały przeszło trzy lata i dopiero w pierwszych dniach września udało się wypompować wodę z potężnego basenu. Już kilka lat przed wojną Niemcy kilkakrotnie próbowali wybudować stocznice w Tczewie zawsze jednak wszystkie prace rozbiły się przez to, że nie potrafiono wypompować wody z basenu, ze względu na silne źródła jakie

tryskają na kilka metrów pod dnem Wisły.

Na pracę polskich inżynierów społgładali Niemcy z politowaniem, sądząc, że to czego oni nie potrafili zrobić tego Polacy nie są w stanie dokonać. Okazało się jednak, że polscy inżynierowie górują nad inżynierami niemieckimi.

Nowowbudowana stocznia w Tczewie rozmiarami swemi przewyższa wszystkie tego rodzaju budowle na wodach śródlądowych.

Już można

odnowić przedpłatę
naszego dziennika

u listowych

na IV kwartał wzgl. miesiąc październik

Skazanie szpiega niemieckiego w Gdyni

za usiłowanie dokonania zdjęć obiektów wojskowych

Sąd Okręgowy w Gdyni rozpatrywał w ub. sobotę sprawę obywatela Rzeszy niemieckiej Wilhelma Scheina, który w maju br. został aresztowany za usiłowanie dokonania niedozwolonych zdjęć placu ćwiczeń i budynków koszarowych Bataljonu Morskiego w Wejherowie.

Schein przejeżdżał autem z Prus Wschodnich do Rzeszy i po drodze, mijając Wejherowo, zatrzymał się obok terenów, należących do wojska, gdzie usiłował dokonać wspomnianych zdjęć fotograficznych. Przeszkodzone mu jednak w tym zamiarze, wobec czego schował aparat i odjechał w dalszą drogę do granicy niemieckiej. Okazało się przytem, że już na tydzień przedtem, jakiś nieznaną osobnik, jadący samochodem o tym samym numerze, co samochód Scheina, również starał się sfotografować

te same obiekty wojskowe, nie został jednak wówczas przychwycony.

W związku z tem za Scheinem zarządzone pościgi i zdołano ująć go w pobliżu granicy niemieckiej.

Okoliczność, że niedozwolonych zdjęć na tym samym terenie usiłowano dokonać dwukrotnie i że w obu wypadkach w grę wchodził ten sam samochód, jak również zeznania świadków, utwierdziły Sąd w przekonaniu, że tak tym, jak i tamtym razem osobą działającą był Schein i że usiłowania jego były czynione na rzecz wywiadu obcego państwa. Na tej podstawie Sąd zasądził Scheina po myśli art. 5 p. 1 rozp. Prezydenta Rzplitej z r. 1928 na 2 lata więzienia. Towarzystkę Scheina, Annę Hermannową, oskarżoną o współdziałanie, z braku dowodów winy uwolniono.

Święto dożynek Związku Młodzieży Ludowej w Przeworsku

Imponująco przeszła uroczystość dożynek powiatowych w Przeworsku, zorganizowana przez Związek Młodzieży Ludowej przy czynnej pomocy komitetu obywatelskiego. Po nabożeństwie i poświęceniu wieńców, w których wszystkich zbóż gromada za gromadą złożyła ten symbol chleba, głosząc zebraniem pieśnią i słowem prostem, że powstaje nowe życie w młodej wsi polskiej inne nastawienie do zagadnień życiowych, inny stosunek do państwa i ogromna praca nad sobą. Na uroczystości reprezentowanych było 21 kół związku, który na zabawie ludowej zgromadził około 4 tysięcy ludzi.

Dar Polski dla Szwajcarii

W roku bieżącym mija 100 lat od przejścia przez granicę szwajcarską resztek polskich pułków powstańczych. Jak wiadomo, Szwajcarija przyjęła niezwykłe życzliwe żołnierzy polskich i przez dwa lata utrzymywała własnym kosztem oddziały, zachowujące jeszcze nadal swą wojskową organizację. Dla uczczenia tej rocznicy i wyrażenia wdzięczności dla gościnnej Helwecji, p. ministr Zaleski w dniu 1 października br. ofiaruje uroczyste Konfederacji Szwajcarskiej pamiątkową wazę, wykonaną przez artystę rzeźbiarza Fr. Strynkiewicza. — Waza pokryta będzie płaskorzeźbą, przedstawiającą grobowiec Kościuszki w Solurze, oraz scenę przekroczenia przez Polaków granicy szwajcarskiej w 1832 roku. Dar polski umieszczony zostanie w przedsiönku parlamentu szwajcarskiego w Bernie.

„Wilja” w Stavanger

Okręt polskiej marynarki wojennej „Wilja” przybył do portu Stavanger, gdzie pozostał dwa dni. Zaokrętowany jest na nim oddział Szkoły Podchorążych Marynarki. Z okazji postoju „Wilji” urządzone zostały przez norweskie władze wojskowe i przez polskiego konsula honorowego w Stavanger rozmaite przyjęcia. Prasa miejscowa zamieściła szereg notek, z wielką sympatją opisując pierwszy pobyt polskiego statku wojennego w porcie norweskim i wyrażając nadzieję wzmocnienia do brych wzajemnych stosunków polsko-norweskich.

Czeska agentura w Gdańsku

„Prager Presse” donosi, że od 1 października rozpoczyna działalność w Pradze Czeskiej agentura, mająca na celu akwizycję ładunków dla portu gdańskiego. Agentura ta powstała na podstawie porozumienia rady portu w Gdańsku, polskich ministerstw przemysłu i handlu oraz komunikacji i francusko-polskiego konsorcjum kolejowego.

Powstanie tej agentury jest dalszym krokiem w kierunku przerucenia obrotów Czechosłowacji z zagranicą na Gdańsk.

W tej nowej placówce port gdański reprezentowany jest przez wyższego urzędnika rady portu dokładnie obeznanego ze stosunkami gospodarczymi w Czechosłowacji. W pruskich kołach gospodarczych twierdzą stanowczo, że w ten sposób nastąpi dalsze zacieśnienie współpracy pomiędzy Czechosłowacją a portem gdańskim.

Poważny wzrost wkładów

w Banku Gospodarstwa Krajowego

W sierpniu br., podobnie jak to miało miejsce w lipcu br., nastąpił dalszy poważny wzrost wkładów w Banku Gospodarstwa Krajowego. Ogólna ich suma zwiększyła się o przeszło 7 milionów złotych. W porównaniu z końcem roku ubiegłego wzrosły wkłady w Banku Gospodarstwa Krajowego o 30 milionów zł., osiągając w końcu sierpnia br. kwotę 269 milionów zł.

Sierpień przyniósł również dość znaczny wzrost sum na rachunkach banków w Banku Gospodarstwa Krajowego. Rachunki banków krajowych bowiem wzrosły o 4,7 milionów zł., a rachunki banków zagranicznych o 1,3 milionów zł.

Narady rządowe w sprawie węgla

Sprawa cen węgla badana jest obecnie szczegółowo przez czynniki rządowe, przyczem istniejąca tendencja w kierunku ich obniżenia.

W chwili obecnej zagadnienie to jest tematem odbywających się w Katowicach obrad konwencji węglowej. W poniedziałek natomiast odbędzie się w tej sprawie specjalna konferencja w ministerstwie przemysłu i handlu z udziałem przedstawicieli przemysłu węglowego.

Kuropatwy do Anglii

Korzystając z pomyślnej koniunktury w Anglii, gdzie cena kuropatwy bitej wynosi obecnie od 2,6 do 3,6 szylingów za sztukę, szereg firm polskich, trudniących się wywozem drobiu, podjął ostatnio również eksport kuropatw bitych.

W ciągu tygodnia ubiegłego i bieżącego odeszło już kilka większych transportów przez Gdynię statkami utrzymującym bezpośrednie połączenie z Londynem. Przygotowania do dalszego zwiększenia wywozu tego artykułu trwają przyczem niektóre firmy z uwagi na krótkotrwałość sezonu, już obecnie zakupują towar w większych ilościach, przechowując go w chłodniach.

Chińska misja oświatowa na wybrzeżu Nasza organizacja oświaty wzorem dla szkolnictwa w Chinach

W ub. tygodniu, jak już o tem donosiliśmy, bawiła na wybrzeżu chińska misja oświatowa, która zwiedza od dwóch tygodni większe miasta Polski i przeprowadza obserwacje i studia nad polską organizacją oświaty zawodowej.

Chińską misję oświatową w skład której wchodzi pp. Chi-Pao Cheng — dziekan wydziału pedagogicznego uniwersytetu centralnego w Nankinie, jako przewodniczący, Shi Mou, Lee, dziekan wydziału inżynierji uniwersytetu w Cze kiang, Lien, Yang, profesor uniwersytetu w Peipingu, You Shou, Kuo, dyrektor departamentu ministerstwa oświaty. Chia Hsiang, Lee i p. Yn Houo Joci, lektor Instytutu Wschodniego w Warszawie, jako tłumacz oraz towarzyszących im delegatów Ministerstwa WR. i OP. p. dra Morjana Falskiego, doc. dr. Stefana Truchima i delegata Kuratorium Poznańskiego nac. Sylwestra Dybceńskiego powitali w sali reprezentacyjnej dworec w Gdyni: imieniem Rządu p. Włodzisław Szaniawski, wicekomisarz Rządu w to-

warzystwie dyrektora Szkoły Morskiej p. komandora Moluczego, inspektora szkolnego powiatu morskiego p. Józefa Starzyka, p. Adama Bartoszewskiego, radcy Komisarjatu Rządu i p. Leona Ordyńca, referenta oświatowego w Komisarjacie Rządu.

Po zwiedzeniu Gdyni o godz. 16,50 wyjechała misja do Góry celem zwiedzenia wozowego majątku p. Ignacego Żylicza, prezesa Towarzystwa Rolniczego. Goście zwiedzili oborę, stajnię, zainteresowali się szczególnie pokazem koni, nowoczesnymi urządzeniami i maszynami gospodarczymi, przyczem fachowych wyjaśnień udzielał sam gospodarz p. Żylicz. O selekcji nasion i pracach doświadczalnych w zakresie selekcji zbóż wygłosił prelekcję p. Miksiewicz, b. dyrektor szkoły rolniczej. Goście byli zachwyceni tak pokazami jak i fachową prelekcją p. Żylicza i p. Miksiewicza.

W czasie krótkiego posiłku p. Żylicz, na wzywając do swych przeżyć z 1905 r. w któ-

rym to czasie zetknął się w Rosji z misją chińską dał wyraz radości, że poraz drugi ma możliwość zetknąć się z przedstawicielami państwa chińskiego i wysokimi dostojnikami Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie i przedstawi im utłumek kultury polskiej na swoim podwórku.

Przewodniczący misji Chi-Pao Cheng w odpowiedzi zaznaczył, że misja chińska miała możliwość podziwiać dorobek kultury Polski zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa (p. dr. Marjan Falski z ramienia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego był doradcą przy rządzie chińskim w sprawach szkolnictwa), wiele korzyści odniosła z zetknięcia się z Polską, ponieważ organizacja szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej będzie wzorem dla szkolnictwa w Chinach. Mówca dał wyraz nadziei, że pomimo odległości tych dwóch państw węzły serdeczności i przyjaźni zacieśnią się na przyszłość.

„PALACE” Dzisiaj i codziennie!
 najmlodszy dźwiękowiec polski pg. powieści
 H. Sienkiewicza
„Janko Muzykant”
 w rolach głównych: M. Malicka, W. Conti,
 K. Krukowski, A. Dymsha.

KRONIKA

wtorek 20 września
TORUN
 Kalendarzyk rzym.-kat.
 Poniedziałek Januarego
 Wtorek Eustachego

— Stan wody w Wiśle z dnia 17. 9.: Zawichost +0.74, Warszawa +0.58, Plock +0.37, Toruń +0.20, Fordon +0.23, Chełmno +0.12, Grudziądz +0.22, Korzeniewo +0.48, Piekło -0.29, Tczew -0.40, Einlage +2.34, Schiewenhorst +2.56.

Ciepłota wody w Wiśle +11.

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje do środy, dnia 21 b. m. włącznie apteka „Pod Lwem”, Rynek Nowomiejski. Na Bydgoskim Przedm. dyżuruje apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98. Dyżur codzienny od godz. 22,30.

Repertuar Teatru Miejskiego:
 Poniedziałek 19 bm. godz. 17 „Obrona Częstochowy” przedstawienie dla młodzieży.

Repertuar kin:
 Światowid — „Człowiek, którego zabiłem”
 Mars — „Zegnaj Mascotte”
 Palace — „Janko Muzykant”
 Lux — „Pat i Patachon jako wynalazcy prochu”
 Corso — „Pieśń o atamaniu”

MARS Kina teatr dźwiękowy
 ul. Warszawska

Wstrząsający dramat na tle machinacji rekinów inflacyjnych wg powieści Teodora Zobeltitz

SKAZANIEC ZE STAMBUŁU
 w rolach gł.: Betty Amann, Henryk George i.t.d. Reżyserji Gustawa Uciekiego.
 Nadto: doskonały nadprogram.

Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-ciej w niedzielę od 15.15. Cennik miejsc od 0.70—1.30

Z miast

— Serdeczne podzięk. Zarząd Oddziału II Związku Strzeleckiego w Toruniu podaje że do dnia 1 września br. złożyli datki i ofiary na rzecz Oddziału II Zw. Strzeleckiego Toruń: Matuszak Jakób, Grabowski Maksymilian Pokorski Henryk, Potaszewski Roman, kpt. Kwiatkowski, N. N., Włoszyński Bolesław — Jasiński Erwin, Grodkowski Alfons, Kuźmierkiewicz Kazimierz, Stefankiewicz Leopold, Gołaszewski Władysław, Antkowiak Stefan, Grajewski Franciszek, prof. Maślak Józef, Boczar Bolesław, prof. Raciborski Stefan, Wojciechowski Wacław, Sandomierski Antoni, Mielicki Tadeusz, Bulejak.

Wszystkie ofiarodawcom, którzy przyczynili się do zwiększenia sprzętu świetlicy Oddziału II na Bydgoskim Przedmieściu, Zarząd Oddziału składa serdeczne podziękowanie. Za Zarząd. (—) Mazurkiewicz Piotr, komendant Oddz. II, (—) Bożuk Jan, wiceprezes. (06757)

— Kursy praktyczne języka francuskiego w Toruniu. W związku z ogłoszeniem o rozpoczęciu tegorocznych kursów francuskich — zorganizowanych przez Rząd Francuski, podaje do wiadomości pp. zainteresowanych co następuje: Biorąc pod uwagę obecny kryzys Konsulat francuski w Poznaniu zgodził się na zniesienie opłaty za kursy, która będzie wynosić zł. 7.50 kwartalnie od osoby. Kwotę tą należy uiścić także kwartalnie i to pierwszą ratę przy zapisaniu się lub na pierwszej lekcji, a drugą ratę po Nowym Roku.

Wobec takiej zmiany lekcje rozpoczną się dopiero z dniem 1 października br., przyczem każdy kurs będzie miał po dwie lekcje jedno-godzinne w tygodniu. Zapisy na kursy: A — elementarny, B — doksztalcający, C — konwersacyjny, przyjmować będą nadal codziennie od godz. 18 do 20 na Iszym pięttrze Szkoły Powszechnej przy ul. Jęczmieńnej. Na kursach używać będziemy następujących podręczników: Kurs A: Pierwszą książkę Berlitza i „Fonetykę”. Kurs B: Drugą książkę Berlitza Kurs C: Contes et Récits du XIXe Siècle par E. Weil et A. Chénin.

Podręcznik te (z wyjątkiem „Fonetyki”, którą nabyć można przy zapisach w cenie 50 gr. za egzemplarz) są do nabycia w księgarniach toruńskich, mianowicie w księgarni p. Wojciechowskiego przy Rynku Staromiejskim.

Wszelkich bliższych informacji udzielam przy zapisach. K. Pyszowski, Kierownik kursów. (6565)

Miejski Komitet LOPP. przy pracy
Z zebrania zarządu komitetu

W ub. piątek odbyło się w lokalu Komitetu L. O. P. P. przy ul. Piekary 37/39 pod przewodnictwem prezesa p. Edwarda Stefanowicza miesięczne zebranie Zarządu Miejskiego Komitetu L. O. P. P.

Na wstępie uczczono przez powstanie z mięsie pamięć śp. por. pil. Żwirki i śp. inż. Wigury. Uchwalono zakupić 2 portrety dro-gich nam bohaterów i umieścić je w lokalu Komitetu.

Po załatwieniu formalności wstępnych, skarbnik p. Gerhardt przedstawił sprawozdanie kasowe za okres 8 miesięcy roku bieżącego.

Jak wynika ze sprawozdania, to akcja L. O. P. P. rozwija się bardzo pomyślnie, pomimo ogólnie panującego kryzysu.

Budżet Komitetu preliniowany w dochodach na 13.450 zł. przyniósł nadwyżkę już po upływie 8 miesięcy zł. 2.460. O ile akcja L. O. P. P. będzie w dalszym ciągu tak wspaniale rozwijać, to przypuszczalnie dochód Komitetu

do końca roku obrachunkowego wzrośnie jesz-cze o zł. 4.800.

By utrwalić pamięć tragicznie zmarłych bohaterach przestworzy śp. por. Żwirce i inż. Wigurze, Komitet postanowił wydać własnem nakładem model samolotu R. W. D. 6 po cenie kosztów własnych (15 gr.). Wycinanki t zos-taną przesłane do wszystkich miejscowych szkół.

W dalszym ciągu posiedzenia Komitet za-łatwił szereg spraw wewnętrznych. Uchwalono na wniosek dyr. Klińskiego zająć się Obr. Przewodzącą i przystąpić do przeróbki kon-nego wozu O. P. G. w Straży Pożarnej, oraz zakupienia potrzebnego sprzętu dla drużyny O. P. G. jak: masek dla koni, ubrań przeciw-iperytowych i t. p.

Pod koniec poruszono sprawę szybownie-twa oraz omówiono urządzenie pierwszych wzlotów na szybowcu C.W.3, wykonanym przez Sekcję Szybowcową.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewo-dniczący zebranie solwował.

Nad czem obradować będzie Rada Miejska

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w środę, dnia 21 bm.

Obfity, bo zawierający około 40 punktów, porządek obrad obejmuje m. in. sprawę wy-dzierżawienia Teatru Miejskiego i sprawę bu-dowy linii tramwajowej na nowym moście. Rada Miejska dokona również wyboru honoro-nych członków Magistratu, w miejsce pp. Fr. Hamerskiego i inż. J. Kolka.

Z ważniejszych spraw, objętych porząd-kiem obrad, omawiana będzie sprawa skanali-

zowania ul. Gen. Bema, dalej projekt regulacji, zabudowy i parcelacji osiedli przy ul. Reja i Gen. Bema. Magistrat wystąpi na tem pose-dzeniu z projektem zabudowy części Gór Ko-zackich.

Magistrat przedłoży Radzie do zatwierdze-nia budżet dodatkowy miasta na rok 1931/32, orazu statut o ubezpieczeniu robotników miej-skich na wypadek bezrobocia.

Część tajna posiedzenia obejmuje sprawy personalne.

Ośrodki W. F. a Miejskie Komitety W. F. i P. W.

Z nowym rokiem budżetowym zakres dzia-łalności Miejskich i Powiatowych Komitetów W. F. i P. W., pod względem wychowania fi-zycznego ulegnie zmianom.

Projekt skasowania szeregu ośrodków wy-chowania fizycznego zostanie prawdopodobnie zrealizowany.

Według wyjaśnienia Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, instytucjami powo-łanymi do utrzymania ośrodków, dotyczących możliwości racjonalnego uprawiania wychowa-nia fizycznego — są samorzady.

Stwarzając ośrodki wychowania fizyczne-go Państwowy Urząd W. F., pragnął przygo-tować dla miast warszaty pracy.

W miastach jak Bydgoszcz i inne, gdzie ośrodki miejskie pracują wydajnie, dowodzi, iż droga była prawdziwa.

W Bydgoszczy, gdzie obok Miejskiego Komitetu, istnieje specjalny referat wychowania fizycznego, do którego oprócz znanych dzia-łaczy sportowych, wchodzi członkowie Magi-stratu i Rady Miejskiej, rozwija się nader in-tensywną działalność na polu wychowania fi-zycznego. Miejski Komitet, operuje w ramach preliniowanego budżetu, którego suma stanowi jedną z poważniejszych pozycji budżetu miasta. Jest to należyte zrozumienie wycho-wania fizycznego przez rządzące czynniki.

Dalej P. U. W. F. podaje, że w obecnych warunkach nie może dłużej ponosić kosztów utrzymania ośrodków tam, gdzie samorzady nie idą z dostateczną pomocą, wobec czego nie-uniknionem będzie zamknięcie tych ośrodków, o których istnienie nie zatroszczyło się dane miasto.

Toruń nie należy do tych szczęśliwych miast, gdzie Miejski Komitet posunął spr-

wę naprzód, stwarzając potrzebny tak w na-szem mieście, ośrodek wychowania fizycznego. Istniejący w Toruniu Okręgowy Ośrodek W. F. w czasie swej ostatecznej działalności, wy-chował setki instruktorów i przodowników z zakresu różnych dziedzin sportu i gier, jed-nak legjon tych, którzyby mogli poprowadzić na nowe tory młode pokolenie, stwarzając z nich ludzi zdrowych, godnych obywateli pol-skich, nie mógł wykazać swoich walorów na polu wychowania fizycznego, z powodu zbyt powolnej działalności niektórych sekcji Miejskiego Komitetu i braku zainteresowania się wychowaniem fizycznym, czynników rządzą-cych naszym miastem.

Decyzja ostateczna istnienia ośrodków, za-pada w końcu roku budżetowego i po wy-czerpaniu wszelkich możliwości uratowania warunków pracy.

Decyzja ta zależy przede wszystkim od zainteresowanych miast. Ośrodki, które zos-taną zachowane, będą miały za zadanie szkole-nie instruktorów całego kraju, a zaspokojenie potrzeb lokalnych, zejdzie w ich programie pracy na dalszy plan.

Miejski Komitet w Toruniu, nie chce sta-nąć z pracą zaczętą przez Okręgowy Ośrodek W. F., winien stworzyć potrzebny Ośrodek, powołując do kierowania wykwalifikowanego kierownika-instruktora, przydzielając do po-mocy bądź instruktorów, bądź przodowników i pełną całą działalność na nowe tory w ten sposób, żeby pod względem wychowania fi-zycznego być przodownikiem i świecić przy-kładem nietylko dla innych miast Pomorza, ale i wyprzedzić te miasta Polski, które dzie-rzą prym w organizacji wychowania fizycznego.

„ŚWIATOWID” Ostatnie dni!

Film, o którym mówi cały Toruń!
„Człowiek, którego zabiłem”
 reżyserji Ernsta Lubitza. W rol. gl. Lionel Barrymore, Nancy Carroll i Phillips Holmes

Na boisku
Mistrzostwa tenisowe T. K. L. T.

(k) Rozegrane w ub. sobotę i niedzielę tenisowe mistrzostwa T. K. L. T. były równoznaczne z mistrzostwami Torunia, gdyż zgromadziły na starcie wszystkich czołowych graczy T. K. L. T. oraz graczy G. K. S. startujących poza konkursem. Wyniki pierwszych dwu dni były następu-jące:

I grupa (8 zawodników grających każ-dy z każdym). Stogowski — Bloch 6:0, 6:2; Stogowski — Krautwald 6:0, 6:3; Stogowski — Bojanowski 6:1, 6:1; Stogowski — Żuchowski 6:2, 6:3; Stogowski — Ja-galski 6:1, 6:0; Stogowski — Waxman 6:1, 6:0; Bloch — Krautwald 6:4, 6:2; Bloch — Bojanowski 6:3, 6:3; Bloch — Waxman 6:2, 6:1; Krautwald — Żuchowski 7:5, 6:3; Krautwald — Jagalski 6:2, 6:4; Krautwald — Herdegen 4:6, 6:2, 6:3. Zupełna niespo-dzianka. Bojanowski — Żuchowski 6:4, 3:6, 6:2; Bojanowski — Jagalski 6:0, 6:0; Bojanowski — Herdegen 0:6, 0:6; Bojanow-ski — Waxman 6:3, 6:2; Żuchowski — Ja-galski 7:5, 3:6, 8:6; Żuchowski — Herde-gen 4:6, 0:6; Żuchowski — Waxman 6:0, 6:1; Herdegen — Waxman 6:1, 6:1; Herdegen — Bloch 6:4, 6:4. Druga niespo-dzianka.

II grupa (9 zawodników). Luśniak — Kince 6:1, 6:0; Luśniak — Fryszczyn 6:1, 6:0; Luśniak — Piszcz 6:2, 6:2; Luśniak — Krugłowski 6:3, 6:3; Luśniak — Walaszew-ski 6:0, 6:0; Luśniak — Rosicki 7:5, 6:1; Zaleski — Kince 1:6, 7:5, 6:3; Zaleski — Krugłowski 8:10, 3:6; Kince — Przysiecki 4:6, 1:6; Przysiecki — Piszcz 6:4, 6:4; Przysiecki — Krugłowski 9:11, 6:1, 6:1; Fryszczyn — Piszcz 3:6, 3:6; Fryszczyn — Krugłowski 6:2, 6:2; Fryszczyn — Nalaskowski 6:0, 6:0; Fryszczyn — Rosicki 6:1, 5:7, 7:5; Piszcz — Krugłowski 4:6, 6:1, 6:8; Krugłowski — Nalaskowski 6:1, 6:3; Rosicki — Nalaskowski 6:1, 6:0; Kince — Na-laskowski 6:2, 6:4.

Dotychczas w grupie pierwszej prowa-dzi Stogowski 6 p. przed Herdegenem 4 p., Blochem 3 p., mjr. Krautwaldem 3 p., Bojanowskim 3 p., Żuchowskim (G. K. S.) 2 p., Jagalskim 0 p. i Waxmanem 0 p.

W grupie drugiej pplk. Luśniak 6 p. przed Przysieckim 3 p., por. Fryszczynem 3 p., Krugłowskim (G. K. S.) 3 p., Rosickim (G. K. S.) 1 p., Piszczem 1 p., kpt. Zaleskim 1 p., Kincem (G. K. S.) 1 p. i Na-laskowskim (G. K. S.) 0 p.

U pań sytuacja jest wyjaśniona; mistrzy-nią jest p. Irena Orłowska, która wygrała wszystkie gry i ma 5 p. Za nią idą na-rzazie p. Fryszczynowa 2 p., p. Herdege-nówna 2 p., Ks. Sułkowska 1 p., p. Pochopieniowa 1 p. i p. Wojtczakowa 0 p.

Wyniki były następujące: Orłowska — Fryszczynowa 6:3, 6:3; Orłowa — Herde-genowa 6:2, 8:6; Orłowska — Pochopienio-wa 7:5, 6:3; Orłowska — Wojtczakowa 6:4, 6:2; Orłowska — Sułkowska 6:2, 6:3; Fryszczynowa — Herdegenówna 6:2, 6:1; Fryszczynowa — Pochopieniowa 6:1, 6:2; Herdegenówna — Pochopieniowa 6:2, 6:3; Herdegenówna — Sułkowska 3:6, 6:4, 6:4; Pochopieniowa — Wojtczakowa 6:3, 6:1; Sułkowska — Wojtczakowa 6:4, 2:6, 6:2.

Ciąg dalszy rozgrywek dziś w ponie-działek: 19 bm. o godz. 15.

Pogłębianie koryta Wisły

Niski, nienotowany od dłuższego czasu, poziom wody w Wiśle stworzył wielkie trudno-ści dla żeglugi rzecznej i spowodował, o czym już donosiliśmy, częściowe wstrzymanie komu-nikacji. Z Torunia odpływa obecnie dziennie tylko jeden statek do Tczewa i dwa parostatki do Warszawy. Wszelkie parostatki przybywają do Torunia ze znacznym opóźnieniem.

Komunikacja z Gdańskiem została przerwana. W dniu wczorajszym przybył do Torunia parostatek „Halka” z Tczewa; „Reduta Or-dona” z Warszawy. Odpłynęły z Torunia do Tczewa „Reduta Ordonia” do Warszawy „Het-man” i „Halka”.

W dniu wczorajszym przybyła do Torunia specjalna pogłębiarka celem pogłębiania koryta. Pogłębiarka ta pracowała ostatnio w Fordoni i koło Brdujści, gdzie dokonała pogłębiania koryta, posuwając się w górę rzeki do Torunia. Pracami kierują inżynierowie z Warszawy.

cechmistrzów poszczególnych cechów. Na porządku obrad referat o podatkach, sprawa uroczystości 700 lecia m. Torunia, szereg spraw dotyczących rzemiosła. Tow. Rzem. Sam. w Toruniu.

— **Pilnujcie mieszkań!** Do mieszkania p. Heleny Raj pl. św. Jana 8 włamał się nieznany sprawca za pomocą porobionych kluczy i skradł portfel, zawierający 1000 zł, złoty dam-ski zegarek i złoty pierścionek wartości 1250 zł. Powiadomiona o wypadku policja wszczęła dochodzenia.

Jaka będziemy mieć pogodę?

Przewidywany przebieg pogody w dn. 19 bm, na Pomorzu. Wzrost zachmurzenia z możliwo-ścią przelotnych deszczów. Dość ciepło, skłon-ność do burz. Chwilami umiarkowane wiatry zachodnie.

Urlop p. Wojewody Pomorskiego

P. Wojewoda Kirtiklis wyjechał wczoraj na kilkudniowy urlop wypoczynkowy. P. Wojewodę zastępować będzie p. wicewojewoda dr. Seydlitz.

Już 4748 książek...

W dalszym ciągu na liście ofiarodawców książki dla Centralnej Biblioteki Strzeleckiej zanotowaliśmy P. kpt. Bolesław Bończa-Rutkowski złożył 31 książek.

P. prokurator Sądu Apelacyjnego Jawornik ofiarował 10 zł.

P. por. mar. Zbikowski przesłał 7 książek i kilka różnych tygodników.

P. Konopka ofiarował 18 książek.

P. Hermel z Nakła przesłał 3 książki.

P. Waclaw Kochański, instruktor oświatowy pow. morskiego ofiarował 5 książek.

Książki i ofiary w gotówce na Centralną Bibliotekę strzelecką przyjmują wszystkie redakcje naszych Wydawnictw.

„Legion Młodych”

w Wąbrzeźnie przy pracy

Zebranie obwodu wąbrzeskiego „Legionu młodych” odbyło się onegdaj wieczorem w lokalu p. Hoffmanna, pod przewodnictwem komendanta obwodu p. Zbigniewa Wachowiaka.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania i podaniu wiadomości o zatwierdzeniu przez Komendę Okręgową zarządu p. Wiśniewski wspominał o zmarłych bohaterskich lotnikach śp. por. Żwirce oraz inż. Wigurze.

Jednominutowym milczeniem oddano hołd Bohaterom.

Następnie p. Aleksander Kruszczyński wygłosił referat na temat deklaracji ideowej Legionu Młodych. Nad referatem wywiązała się szeroka dyskusja, w której zabierali głos m. in. pp.: Stencel-Niedzielski, Wachowiak, Jazwiecki oraz Michał Józef.

Na wniosek inspektora obwodu p. Gustawa Schneidera na stypendjum im. por. Żwirki, złożyli członkowie na zebraniu 25 zł.

Prócz powyższych spraw załatwiono szereg innych spraw np. sprawa sztafety alarmowej, inauguracji pracy L. M. i wiele innych.

Odszpiewaniem zwrotki „Pierwszej Brygady” zakończono zebranie.

60 lecie kółka rolniczego w Kowalewie

W niedzielę dnia 18 bm. kółko rolnicze PTR'u w Kowalewie urządziło 65-lecie swego istnienia połączone z poświęceniem sztandaru.

Godności członków Komitetu honorowego, tej miłej uroczystości przyjęli pp.: Wojewoda Kirtiklis, prezes PTR, Jan Donimjński, prezes PIR Dr. Esden-Tempski, A. Czarlński starosta Kalkstein, powiat, prezes PTR, Sojecki, ks. prob. Puppel i burmistrz m. Kowalewa Kuechler.

Program obchodu przewiduje o godz. 10.30 Mszę św., poświęcenie sztandaru, defiladę uroczyste jubileuszowe zebranie kółka, a wieczorem zabawę taneczną.

Kościierzyna

— Ujęcie spraców napadu w Trzebnieniu. —

W sprawie napadu rabunkowego dokonanego w nocy na 9 bm. w mieszkaniu Trzebiatowskiej Stefanji w Trzebnieniu (pow. kościerski), której sprawcy zarobili 7300 zł. gotówki dochodem ujawniono iż sprawcami napadu są: Lepak Paweł, Saldat Franciszek, i Rzepiński Rudolf, zam. w Kościierzynie. Wszyscy trzej są bezrobotnymi. Aresztowani przyznali się do winy i wskaźali miejsce, w którym ukryli zarobowaną gotówkę. Gotówka znajdowała się zakopana w ziemi w odległości 200 m. od mieszkania Rzepińskiego. Pieniądże w całości odnaleziono i zwrócono poszkodowanej.

Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Rzepińskiego znaleziono ponadto około 15 kg. smalcu 1 flower, 2 wytrychy, i sztylet. — Rzeczy te pochodziły z kradzieży dokonanych poprzednio przez Rzepińskiego. Przytrzymanych odstawiono do sądu grodzkiego w Kościierzynie.

Górzno

— Czyżby z chęci zysku? W ub. wtorek o godz. 4.15 na strychu domu Zawadzkiego Józefa w Górznie powstał pożar, który został jednak ugaszony. Spalił się dach domu wyrządzając szkodę na sumę około 2.500 zł. Dom wraz z urządzeniem domowym był ubezpieczony na sumę 21.000 zł. w Tow. Ubezpiec. „Vesta”. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono, istnieje jednak podejrzenie zbrodnicy podpalenia.

Kiedy się to skończy?

O. W. P. siewcą zamętu i anarchji

W związku z ostatnimi wyczynami członków Obozu Wielkiej Polski „Głos Pogranicza” zamieszcza artykuł w ostatnim numerze, który podnosi szkodliwość tej organizacji dla polskiego życia zbiorowego.

„Wiadomem już jest powszechnie, że u podług każdego rozruchu, każdego zbiorowego oporu władzy, każdej awantury publicznej — z reguły znajduje się agentów czy działaczy O. W. P. Są oni sprężyną ukrytą wszystkich tych zdarzeń w kraju, które tak umiejętnie wykorzystują Niemcy po to, by przekonywać opinię światową o niedojrzałości państwowej Polaków.

Przypominamy długi szereg tych haniebnych, dla zbiorowego życia polskiego najbardziej przykrych wydarzeń, jak mord, dokonany przez Obwiepol na osobie młodzieńca kaszubskiego w Gdyni, napady bandyckie na plebanje, rozruchy ciemnych chłopów w Królestwie i Małopolsce, rozagitowanych przez Obwiepol alarmem o rzekomym zamiarze przywrócenia przez rząd państwa, i wiele innych, — których trąba propagandy niemieckiej użyła po to, by zagłuszyć śmiertelne jęki tysięcy mordowanych przez hitlerowców w Niemczech przeciwników politycznych, bezkarnie mordów rodaków naszych w Gdańsku i Bytomiu i krwawy terror, panujący w Rzeszy niemieckiej.

W atmosferze organizacyjnego życia bojówek Obwiepola dokonywa się proces niszczenia jednostek wartościowych, podstępem słowem i frazeologią piękną zwabionych w szeregi warcholstwa.

Pisaliśmy niejednokrotnie o młodocianych przęsach Obwiepola, ściąganych w partyjnym środowisku w bagno pijaństwa i przestępstw, któremu przeciwdziałać dom rodzinny nie był w stanie. Wywody nasze były tem bardziej wymowne, że wiele z przykładów o zgubnym wpływie Obwiepola czerpaliśmy z terenu naszego. Rozpiętość skal przestępstw i zbrodni cytowanych przez nas z Obwiepolskiej niwy była olbrzymia, — sięgała ona do straszliwej zbrodni lubawskiej do defraudacji 2200 zł. z kasy gminnej w Mszanie, od bezszczęścia świętego znaku Orła Białego do obwiepolskich okrzyków „Heil Hitler”!

Dopóki Obwiepol był swego rodzaju chorobą, tocząca szeregi jego członków, wołaliśmy tylko o środki zaradcze, o wyrwanie najbardziej wartościowego materiału młodzieży z pod

jego wpływów. W miarę jak obwiepolski siew pojawiać się i kiełkować zaczął w życiu zbiorowym — stał się chorobą społeczną, której przeciwdziałanie wymaga środków radykalnych. Wespół z komunizmem Obwiepol bowiem usiłuje stać się siewcą zamętu i anarchji w życiu kraju. Odgłosy faktów, przekonywujących o tem, zrazu były dalekie i docierały do nas tylko jako echo zdarzeń, przez odległość miejsca jeszcze nie tak głośne. W ostatnich dniach jednakże i na terenie bliskim, dotychczas agitacją rozruchową Obwiepola w tym stopniu nietkniętą, raz po raz jesteśmy świadkami zjawisk, które obudzić muszą czujność nie tylko władz bezpieczeństwa, ale także obywateli. — Podajemy je w streszczeniu:

Za opór władzy aresztowano w Jastrzębiu, pow. brodnickiego, prezesa i skarbnika tamt. placówki OWP. Wierchowoskiego Fran. i Wierchowoskiego Ludwiga oraz robotnika tychże Jasińskiego Waclawa. Wszystkich osadzono w więzieniu w Brodnicy.

Niedzieli ostatniej miasto Górzno (pow. brodnicki) było widownią rozruchów, w czasie których zdemolowano posterunek PP. W związku z powyższym aresztowano sekretarza OWP. w Górznie Krukowskiego Stanisława, Jakubowskiego Marjana, Sosnowską Maksymę z Fiałk., Twarogowskiego Fr. z Górzna i Kowalkowskiego Jana z Górzna. Dwaj inni członkowie OWP. ukrywają się, lecz niebawem zostaną ujęci. Przy niektórych z aresztowanych znaleziono rewolwery oraz po 24 naboje. Aresztowanych przewieziono do więzienia w Brodnicy.

Zatem także tu na bliskim pograniczu w każdym zbiorowym akcie gwałtu i rozruchów ujawnia się wpływ agitacji OWP.

Wobec tych zdarzeń nie czas już na pobłażliwość i półśrodki. Życie ofiarnych, granatowych żołnierzy policji zbyt jest cenne, by narażać je na obwiepolskie rewolwery i pałki. Władze nasze skutecznie poskromić potrafiły komunizm.

Wołamy więc dziś o ukrócenie agitacji Obwiepola, — o rozwiązanie OWP. jako organizacji szkodliwej dla Państwa, — o pociągnięcie do odpowiedzialności tych, którzy ją na drogę gwałtów i anarchji kierują.

Naszym „Cacterum censeo”... będzie odłąd to wezwanie Cycerońskie, którego spełnienie jest pilną i palącą koniecznością państwową”.

Zebranie Pow. Komitetu PW. i WF. w Wąbrzeźnie

W dniu 16 września odbyło się w sali sejmikowej pod przewodnictwem pana starosty Kalksteina zebranie Pow. Kom. PW i WF przy udziale 20 osób.

Po zagajeniu zebrania uczczono przez powstanie pamięć śp. Michałiny Mościckiej oraz bohaterskich lotników śp. por. Żwirki i śp. inż. Wigury.

Przystąpiono następnie do porządku obrad, tematem których była sprawa święta PW i WF, które Komitet, po wysłuchaniu wniosku Pow. komendanta PW p. por. Kuliszewskiego, postanowił urządzić w dniu 25 bm.

W dniu święta PW i WF odbędzie się

również uroczyste otwarcie boiska sportowego w Wąbrzeźnie, które dzięki inicjatywie p. starosty Kalksteina i staraniem por. komendanta PW por. Kuliszewskiego, oraz bezinteresownej budowniczego por. p. Makowskiego — zostanie ukończone i oddane do użytku oddziałom PW i stowarzyszeniom WF.

W końcu Komitet wysłuchał sprawozdania sekcji administr. gosp., która referowała wydatki i budżet pow. kom. PW i WF. Protokół komisji został przyjęty i zatwierdzony.

Po omówieniu programu pracy na przyszłość, zebranie o godz. 20 zostało skończone.

Z sali sądowej

Przykry wypadek człowieka

który nie składał oszczędności w K. K. O. pow. wuryńskiego

Wypadek, którego epilog rozegrał się na onegdajszej rozprawie sądowej przed tut. Sądem Okręgowym, jest historją równie smutną, jak częstą.

W Kościierzynie Wielkim pow. wuryńskiego od dawien dawna zamieszkiwał samotny starsuszek, niej 65-letni August Stachowiak. Żyjąc skromnie i pracując uczciwie, Stachowiak cięłał grosz wytrwale, zabezpieczając się na „czarną godzinę”. Utartym i niestety szeroko po dzień dzisiejszy praktykowanym na wsiach zwyczajem, Stachnik ukrywał swój skarb w skrzynce pod łóżkiem. Jedyną inowacją tego systemu oszczędnościowego było to, że starsuszek nie kładł pieniędzy do pończachy, tylko zamieniał je na banknoty grubsze, które następnie starannie układał pomiędzy kartkami zeszytu szkolnego. W pierwszych dniach marca b. r., Stachnik zaokrąglił swą oszczędność do równych 3100 złotych.

W niespełna tydzień później, wiejski ten kapitalista, chcąc odnowić sobie wrażenia rozkoszy posiadanego bogactwa, wyciągnął z pod łóżka kuferek, otworzył go, wyjął zeszyt, lecz

zaledwie przerzucił pierwsze kartki — oniemiał z przerażenia. W prowizorycznej skarbonce z pieniędzy nie zostało ni śladu.

Zrozpaczony tą stratą Stachnik powziął myśl desperacką. Na szczęście dobre rady życzliwych sąsiadów nie tylko, że powstrzymały desperata od projektowanego samobójstwa, lecz skłoniły go do zawiadomienia o wypadku policji.

Wszczęto śledztwo. Po nitce do kłębka. Wywiadowcy policyjni złodziei ujeli. Jak wykazały dochodzenia, kradzieży dopuściła się niej. 23-letnia Leokadja Kalecka z Bydgoszczy, która przybyła na kilka dni do swej matki, mieszkającej obok Stachnika.

Ponieważ na rozprawie sądowej Leokadja Kalecka, która zasiadła na ławie oskarżonych wraz ze swym mężem, 25-letnim Janem K., do winy się przyznała, sąd wymierzył jej niską karę i skazał ją na jeden rok więzienia. zaś Jana Kaleckiego na 6 miesięcy więzienia. Biorąc pod uwagę okoliczności łagodzących, wykonanie kary zawieszono skazanym na przebiegu 5 lat.

W holdzie bohaterom przestworzy

D ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady Zw. Elektryfikacyjnego Chelmno — Świecie — Toruń w czasie którego uczczono pamięć tragicznie zmarłych lotników przetrwaw w obradach oraz jednominutowym milczeniem.

Zebrani wysłali do p. Żwirkowej i pań Wigurzanek depesze treści następującej:

„Zarząd i Rada Związku Elektryfikacyjnego Chelmno — Świecie — Toruń, zebrana w dniu dzisiejszym na posiedzeniu przesyła z powodu tragicznej śmierci bohaterskiej śp. męża W. Pani por. Żwirki — wyrazy najgłębszego współczucia”.

Związek Elektryfikacyjny Chelmno — Świecie — Toruń Chelmno.

Motocykliści nie usuwajcie tłumików

Zauważono, że motocykliści po rejestracji motocyklu usuwają tłumik z rury wybuchowej motocyklu, lub też nie dbają w mieście oraz w miejscowościach zabudowanych o jego prawidłowe działanie. Urząd Wojewódzki zwraca przeto uwagę właścicielom motocykli, że organa kontrolne oraz policja państwowa będą zwracały baczność na tego rodzaju usterki i właściciele motocykli bezwzględnie karali. Oprócz tego motocykle będą przez Urząd Wojewódzki poddane ponownemu badaniu i w razie stwierdzenia nieprawidłowego działania lub też braku tłumika dowód rejestracyjny i tabliczka będą odebrane.

Tuchola

— Nowy Zarząd powiatowy „Federacji”. W obecności 14 delegatów, reprezentujących ogółem 805 byłych obrońców, prezes tymczasowego zarządu powiatowego Federacji p. Adamowicz zagał zebranie, witając jako gości p. starostę powiatowego w Tucholi Hryniewskiego.

Po podaniu do wiadomości przez prezesa jako przewodniczącego, że zebranie ma za cel uzupełnienie Zarządu, z wysuniętych kandydatów wybrano następujący skład zarządu: Prezes Leon Adamowicz (Koło Oficerów Rezerwy), I Wiceprezes Sylwester Patyna (Zw. Powst. i Wojaków O. K. VIII), II wiceprezes Konstanty Piotrowski (Legja inwalidzka), sekretarz Stefan Paternowski (Zw. Powst. i Woj.), skarbnik Teodor Grzenia (Zw. Inwalidów Woj. R. P.).

Po wyborze zarządu zabrał głos p. starosta Hryniewski, podnosząc, że słowa z czynami bezwzględnie muszą iść w parze. Tu na kresach zachodnich społeczeństwo musi być nadzwyczaj silnie zorganizowane, by poza armją czynną, stała w pogotowiu świadoma celu i obowiązku armja rezerwowa. Tylko doskonała organizacja może przemówić do ustawicznie mobilizujących swe rezerwy Niemców, którzy różne towarzystwa wojskowe w rodzaju „Stahlhelmu” doprowadziły do wielkiej sprawności bojowej.

Dziękując za tak pełne zachęty słowa p. starosty Hryniewskiego przewodniczący solwował zebranie.

Golub

— Za spokój śp. Pani Prezydentowej. W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za małżonkę Pana Prezydenta Rzplitej śp. Michałiny Mościckiej, odprawione przez proboszcza ks. Kownackiego. W nabożeństwie oprócz dziatwy szkolnej wzięli udział przedstawiciele miasta i magistratu oraz przedstawiciele poszczególnych organizacji oraz stowarzyszeń ze sztandarami.

— Z Tygodnia Strażackiego. Z okazji Tygodnia Strażackiego odbyły się w poniedziałek i środę ćwiczenia pokazowe przy szkole powszechnej. W środę, w godzinach wieczornych objeżdżał ulice miasta samochód, zaopatrzone w liczne transparenty. O godz. 8 wieczorem odbyła się staraniem zarządu Straży Pożarnej uroczysta akademja w sali Domu Miejskiego. Akademja rozpoczęła się przemówieniem prezesa Straży Pożarnej p. Nowakowskiego, który między inn. apelował do społeczeństwa o poparcie Tygodnia Strażackiego. Do podniesienia uroczystości przyczyniły się pięknie odśpiewane pieśni chóru męskiego „Halka” pod batutą p. Paulina Strzelewicza. Prócz tego p. Kazimierz Behlke wygłosił deklamację oraz dwa monologi. Bardzo udatnie wypadł monolog p. Rollnigera w roli stróża kamienicznego oraz wiersz komiczny: „Na balu”.

Na zakończeniu uroczystości wyraził swoje podziękowanie społeczeństwu za poparcie w imieniu komitetu Tygodnia Strażackiego p. Franciszek Golus. Zaznaczyć należy, że jak zwykle na tego rodzaju imprezach społeczeństwo miejscowe niestety i tym razem nie do pisalo. — Po akademji odbła się zabawa taneczna.

PODGÓRZ

— Z życia Zw. Strzeleckiego. W ub. sobotę odbyło się zebranie Zarządu Zw. Strz. pod przewodnictwem ob. prezesa Daniela Szpicy. Protokół odczytał i prowadził ob. sekretarz Piątkowski.

Obszerne sprawozdanie ze święta powiatowego PW i WF które odbyło się dnia 11 bm, w Chełmży — złożył wiceprezes ob. Wł. Kobędza. Oddział, który był na święcie bardzo licznie reprezentowany i brał udział we wszystkich konkurencjach sportowych, wywalczył sobie kilkanaście pięknych nagród i dywidualnych oraz zdobył jeden puchar przechodni w biegu sztafetowym 4 razy 100 m.

Z okazji odejścia w pierwszych dniach października kilku strzelców do służby wojskowej, uchwalono urządzać wieczornicę pożegnawą, która odbędzie się w dniu 2 października o godz. 18 w świetlicy strzeleckiej.

Jako nowych członków przyjęto 17 obywateli — z tych 6 wspierających i 11 czynnych przedpoborowych. Obecnie liczy zatem oddział 162 członków wspierających i 53 czynnych, co świadczy o żywiołowym rozwoju naszej organizacji.

Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości postanowienia Komitetu Budowy pomnika Mar-

szalka Piłsudskiego o wybudowaniu pomnika w parku miejskim.

Do marszu o Państwową Odznakę Sportową, w którym biorą udział oddziały strzeleckie z lewego brzegu Wisły pod kierownictwem komendanta oddziału Podgórz, wyznaczono trasę marszu i sędziów, poczem po szczegółowym omówieniu organizacji marszu, zamknął prezes zebranie o godz. 23.

— Wiec strażacki. W piątek dnia 16 bm. o godz. 19.30 odbył się w wielkiej sali hotelu Kruszyńskiego propagandowy wiec z okazji Tygodnia Strażackiego. W prezydium wiecu zasiadli druhowie Ludwik Wierzchowski jako przewodniczący, naczelnik okręgu Bernard Rutkowski i sekretarz Stan. Dąbrowski jako ławnicy.

Przewodniczący, po powitaniu zebranych — wspomniął o głębokim smutku, jakim okrył się cały naród z powodu tragicznej śmierci bohaterów, haterskich lotników śp. por. Żwirki i inż. Wigury.

Obecni w skupieniu wysłuchali przemówienia przewodniczącego i powstaniem z miejsc oraz jednogłośnie milczeniem oddali hołd i cześć ceniom Bohaterów.

Następnie wygłosił wiceprezes oddziału re-

ferat, zobrazowujący dokonane prace w ochotniczej Straży Pożarnej na terenie Podgórza oraz przedstawił zamierzenia Zarządu w przyszłości.

Wezwaniem obecnych do wstępowania w szeregi straży pożarnej i okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej i rozwoju „Straży Pożarnych wiec zakończono.

— Zawody o Państwową Odznakę Sportową. W niedzielnych zawodach o Państwową Odznakę Sportową, w których brały udział oddziały męskie Z. S. z Podgórza, Rudaku, Stawek i Koziegoboru i oddział żeński z Podgórza wypełnili warunki następujący zawodnicy: ob. Wiśniewska Monika, Wojtczakówna Marja, Suplika Eugenia, Matuszewska Czesława i Lewandowska Bronisława, z pośród obywateli: Cydowski Leon, Ryngert Paweł, Szymczak Franc., Małkowski Tadeusz, Gościński Alojzy, Marks Alfons, Dąbrowski Józef, Kobędza Władysław, Woładkowicz Ignacy, Grzeskowiak Aleksy, Wróblewski Roman, Aleksander Piotr, Puczkarski Józef, Laskowski Czesław, Graczyk Teodor, Borowiak Marjan, Szpica Dawid, Stepmiski Tomasz i Ryn-giert Antoni; z hufca dokształcającego: Ma-ternicki Franc. i Zuchowski Zygmunt; z oddziału Stawki: Zieliński Stanisław, Maciejewski Stan., Mahometa Mieczysław i Jagielka

Aleksander; z oddziału Kosibór: Kowalski Aleks., Milarski Jan, Milarski Franc., Rutynowski Alfons, Kamiński Edmund i Dąbrowski Stanisław.

Po podaniu do wiadomości wyników prezes kierownika zawodów z Powiatowej Komendy PW i WF odbyła się defilada przed władzami strzeleckimi z prezesem ob. Szpicą na czele, poczem odbył się mecz w siatkówkę pomiędzy drużynami strzeleckimi.

Programy radiowe

Poniedziałek, dnia 19 września.

Warszawa, 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. Hejnał z Krakowa 12.40 Urz. Komunikat PIM, 12.45 Muzyka z płyty gramofonowych. — 15.00 Komunikat gospodarczy, 15.10 Muzyka jazzowa, 15.30 Przegląd komunikacyjny, 15.40 Koncert skrzypcowy D-dur w wyk. J. Szigeti'ego, 16.35 Komunikat Central. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków, 16.40 Pogadanka w języku francuskim, 17.00 Muzyka czeska w wyk. orkiestry PR. pod dyr. J. Ozimińskiego, 18.00 „Najszlachetniejszy reporter świata” wygłosi p. W. Rogowicz, 18.20 Muzyka lekka i taneczna, 19.15 Rozmaitości, 19.45 „Skrzynka rolnicza” — omówi inż. W. Tarkowski, 20.00 Operetka „Madame Pompadour” w 3 aktach Leona Falla

OGŁOSZENIE

o rejestracji osiemnastoletnich

Podaję do ogólnej wiadomości, że w myśl art. 24 ustawy z dnia 23 maja 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 46 [1928 r. poz. 458]

w dniu 1 września br. rozpoczyna się rejestracja mężczyzn osiemnastoletnich i trwać będzie do dnia 30-go września r. b. włącznie.

Do rejestracji obowiązani są zgłosić się osobiście w tutejszym Komisariacie Rządu (Wydział Administracyjny, pokój Nr. 44, na ulicy Starowiejskiej, 11 dom) w godzinach urzędowych (od godz. 9 do 13) wszyscy mężczyźni, urodzeni w r. 1914, zamieszkałi na terenie miasta Gdyni, przynosząc z sobą wszelkie dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby, datę i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania, zawód i wykształcenie (dowód osobisty, dokument urodzenia i świadectwa szkolne). Osoby, mające miejsce faktycznego zamieszkania w dwóch lub więcej gminach, powinny być zarejestrowane w każdej z tych gmin. Osoby niemające faktycznego miejsca zamieszkania powinny zarejestrować się w Urzędzie miejsca pobytu.

Zaniebdanie obowiązku zgłoszenia się do rejestracji w podanym wyżej terminie spowoduje karę grzywny do 500 zł lub aresztu do 6 tygodni, albo obie te kary łącznie, zgodnie z art. 97 wyżej wymienionej ustawy

Gdynia, dnia 15 sierpnia 1932 r.

Komisarz Rządu:

(—) Zabierzowski.

6047

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 21. 9. br. o godz. 9,15 w Grudziądzu sprzedawać będą w drodze przetargu największej dajacemu za gotówkę 40 szt. kapeluszy damskich i 1 leżankę; o godz. 9,45 przy ul. Starej 17—19: 1 lampę 3-żarówkami; o godz. 10 przy ul. Długiej 20: 1 kanapę z obudowaniem; o godz. 10,15 przy ul. Długiej 21: 50 szt. kapeluszy męskich; o godz. 10,30 przy Głównym Rynku 10: 1 tapczan; o godz. 11 przy Głównym Rynku u p. Meissnera: 66 tuzinów rękawiczek wełnianych męskich i damskich; o godz. 11,15 przy ul. Pańskiej 12: bufet, kredens, stół rozciągany i 6 krzeseł obijanych skóra; o godz. 11,45 przy ul. Szewskiej 11: 1 gramofon (patefon); o godz. 12 przy ul. Szewskiej 19: 50 m chodnika; o godz. 12,30 przy ul. Mickiewicza 26: 10 pak. forebek. 429

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

Z prawami szkół państwowych

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

Dr. Harry Itzig

lekarski-specjalista

dla chorób skórnych i wenerycznych w Gdańsku

przeprowadził się na
Kohlenmarkt 14-16 (Pasaż)

Ordynuje od 9^{1/2}—1, 4—7
z wyjątkiem soboty popołudniu.

6172

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 września o godz. 12 licytować będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę największej dajacemu: otomanę, sypialnię, bufet, dywan, futro damskie, stół składowy, lustro wiszące, stół, piec żelazny, stół mahoniowy, kanapę gobelinową, bilard, pianino, głośnik, mundur oficerski, 2 nocne stoliki, 5 małych kawałków drzewa i 3 duże i wiele innych rzeczy; o godz. 15,30 przy ul. Rabskiej 4: maszynę do pisania Adler, 3 biurka, regał do akt, 3 maszyny do łoczenia z transmisjami i pasami, maszynę, wiertarkę z zapędem mechanicznym i wiele innych rzeczy. 6619

Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 września o godz. 11 sprzedawać będą u spedytora Sadeckiego największej dajacemu za gotówkę: fortepian, zegar, obrazy, umywalkę, nocne stoliki, lustra, rower, maszynę do szycia, maszynę do pisania, szafy, biurka, kanapę, obuwie damskie i inne; o godz. 15-tej przy Grudziądzkiej 72: kredensy, szafy, krzesła, deski, warsztaty stolarskie i inne. 1565

Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 września o godz. 11 przedpoł sprzedawać będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę: maszynę do pisania, szafę żelazną, samochód osobowy „Chevrolet”, radioaparat, 2 nocne stoliki, umywalkę, krzesła. 1822

Linde, komornik sądowy.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 20. 9. 32. sprzedam największej dajacemu za gotówkę o godz. 13 przy ul. Zacisze 1: bibliotekę, biurko, bufet, kredens, zegar stojący, 6 stołów, 18 krzeseł, 3 kanapy, 9 foteli, 4 dywany, 3 portjery, 10 obrazów, 7 lamp, witraż, lustro, 3 firany, 17 figurki, 2 łóżka, 4 chodniki, 2 nocne stoliki, toaletę, plater na 24 osoby, 10 zastawów kryształowych i srebrnych, futro i inne drobne. 1822

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 20. 9. 32. sprzedam największej dajacemu za gotówkę o godz. 11 przy Gdańskiej 152 st. nr.: samochód osobowy „Chevrolet”. 1821

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy

OGŁOSZENIE.

Jarmark na bydło, konie i świnię odbędzie się w środę, 21 września 1932 r. na zbiegu ulic Paderewskiego i Mickiewicza. 6620

Magistrat miasta Chełmży.

Oszczędzać!

jeszcze raz oszczędzać znaczy kupować wszelkie artykuły domowe, malarskie, dla rzemieślnika, rolnictwa, tyłko w Drogerji pod Koroną Toruń, Chełmińska 12. 6617

Kinoaparat

Zeiss-Ikon jak nowy kompletny sprzedam tanio Toruń, Prosta III. p. 6616

Wpisu

na wszystkie handlowe kursy dzienne i wieczorne przyjmuje codziennie Dyrekcja Berger-Boruta Toruń, Male Garbary 5. 6615

Poszukuję

3 pokojowego mieszkania z łazienką w śródmieściu. Zgłoszenia „Dzień Bydgoski” dla profesora Grabicza. 2528.

Dom

dwupiętrowy, solidny przy tramwaju 22000 zł. Szarek, Bydgoszcz Dworcowa 20.

„Żyto Kaszubskie”

specjalnie wyróżniające się w latach ciężkich dla żyta, przygotowane do siewu na czyszczałni „Hohenheim” kosztuje: 100 kg. oryginalne 30 zł. Pierwszy odsiew 23 zł. Zylitz, Góra p. Wejherowem. 6618

Pokój

umeblowany słoneczny od 1. X. do wynajęcia. Toruń, Nowy Rynek 1, III. 6471

P.T. Właśc. Magazynów mebli i stolarzom

podajemy do łaskawej wiadomości, że przyjmujemy zamówienia na dostawę

krzesel wiedeńskich, foteli, stolików, wi-eszaków, bujaków i t.p.

Wyrób fachowo wykończony. Ceny umiarkow. Cennik wysyłamy na zamówienie.

FABRYKA MEBLI GIĘTYCH

Wejherowo, ul. Piłsudskiego 22

Jablka

odbiera ilościowo. Wiadra od marmelady i muszli od cukierków dobrze utrzymane zakupię stale.

Fa Lewandowscy

Fabryka cukierków, Inowrocław, św. Ducha 103 telefon 186. 6467

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcji

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń. 4308

Dom

w Chełmnie, 2 piętrowy, 3 składy, czynsz dzierżawy 7.400 zł. rocznie, przy głównej ulicy, najlepszy punkt, sprzedam na dogodnych warunkach, Zgłoszenia do Eksp. Dnia Pomorskiego. 6571



ROWERY

bardzo trwale poleca w wielkim wyborze na dogodnych warunkach spłaty

Bernard Wojewski

Wejherowo, Sobieskiego Gdynia, Starowiejska.

WĘGIEL KOKS

z najlepszych kopalń dostarcza po cenach bezkonkurencyjnych w mniejszych ilościach z dostawą do pnic:

„TRANZYT”

W TORUNIU

biuro: Przedzamcze 20 tel. 242, skład: Chrobrego 48. Toruń — Mokre.

Kafle

do pieców białe i kolorowe, oraz cement, wapno, pąse smole po cenach konkurencyjnych poleca

M. CZUBEK i Ska

w Poznaniu

Oddział w Toruniu

ul. Piernikarska róg. Browarnej tel. 643. 5910

SKZŁO

okienne, katedralne, surowe, ornamentowe, drutowe, kit szklarski

poleca

szklarnia

K. Lesiński

Gdynia, Sienkiewicza

Szklenie will i domów

5310

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, na VI. kwartał 1932 r. i proszę należność — Zł. 10.17 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Poczta _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 10.17 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski” za IV. kwartał 1932 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, na mies. październik 1932 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Poczta _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski” za mies. październik 1932 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Niestosowne przekreślić.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 28.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok III.

O nową odmianę sportu

Fenomenalny pływak p. prof. W. Szymański napisał dla „naszego Dodatku Sportowego“ ciekawy artykuł, w którym omawia nową odmianę sportu — pływanie długodystansowe.

Rozwój pływactwa idzie u nas w jednym kierunku, a mianowicie uzyskiwania dużej szybkości na leżym przestrzeni. Pływanie nie na szybkość lecz na długość dystansu pod wieloma względami przewyższa wyścigowe krótkodystansowe. W tym pierwszym rodzaju pływania serce, płuca i cały organizm nie są zmuszone do gwałtownego przeskoku ze stanu normalnego do najwyższego napięcia pracy. Taki gwałtowny przeskok wcale pożyteczny dla rozwoju organizmu nie jest. W pływaniu nastawionem na przebycie jaknajwiększego dystansu, zawodnik wchodzi do wody wolno — ciało ochładza nie gwałtownie, mięśnie zaczynają z normalnym, nie najwyższym wysiłkiem pracować i przy podwyższonym pulsie lecz nie do granic wytrzymałości serca.

W pływaniu długodystansowym energia ciała wolno i bez gwałtownego wysiłku zostaje zamieniana na pracę mięśni; serce i płuca zwiększają swą sprawność i utrzymują ją w granicach dla organizmu bardzo dodatnich. Praca harmonijna, miarowa, wszystkich mięśni prowadzi do wzmoczonej przemiany materji, stąd do zwiększenia obiegu krwi i podwyższenia jej tętna, co działa wzmacniająco na serce. Zwiększona praca serca prowadzi za sobą konieczność zwiększonej pracy płuc, co w wypadku pływania następuje przez pogłębienie wdechu, działające na rozwój doskonały klatki piersiowej.

Każdy rodzaj sportu wpływa mniej lub więcej na kształtowanie charakteru. Z tego punktu oceniając wpływ sportu pływackiego

dochodzimy do wniosku: pływanie wyścigowe krótkodystansowe uczy nęcać wszystkie siły i niemi działać w najniższym napięciu woli przez krótki czas, a długodystansowe uczy zespolić wysiłki i przy zachowaniu możliwie najdoskonalszej harmonji wytrwale przez dłuższy czas w ciągłym napięciu działać nad zdobyciem zamierzonego celu. Dla nas Polaków ten drugi wpływ wychowawczy jest bardziej pożądany.

W interesie rozwoju fizycznego narodu jest, by ten rozwój następował poprzez uprawianie tego i innego rodzaju sportu. Ażeby jednak więcej zwolenników sportu się znalazło musi być większy wybór jego odmian. Pojawienie się nowej odmiany sportu wodnego, a mianowicie pływania na długość pociągnie za sobą nowych zwolenników, wprowadzi nowe wpływy na rozwój ciała i charakteru.

„Kusy“ na starcie

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Warszawie

Fin Pilpola nie przejechał

Zapowiedziane jako „międzynarodowe“ zawody lekkoatletyczne, odbyte w sobotę na stadionie Legji, rozegrane zostały w konkurencji wyłącznie krajowej. Starania o uzyskanie zagranicznych sprinterów spełzyły na niczym, a „murowany“ przyjazd finna Pilpola nie nastąpił.

Organizatorzy ogłosili z trybun, że fiński związek lekkoatletyczny depeszował:

„w dniu 14 września Pilpola opuścił Finlandję, udając się przez Tallin do Warszawy“.

Mimo tej depeszy — Pilpola do stolicy nie przybył. Co się z nim po drodze stało — niewiadomo, Polski Zw. Lekkoatletyczny zamierza wnieść przeciwko takiemu postępowaniu protest na terenie międzynarodowego związku lekkoatletycznego.

Przebieg zawodów — rozwekły, przy nielicznym starcie zawodników. Wyniki najważniejszych konkurencji są następujące:

W skoku o tyczce startowało tylko dwóch zawodników. Pierwsze miejsce zajął Pławczyk (AZS W-wa) — 360 cm., ustanawiając swój rekord.

W rzucie dyskiem — zwyciężyła rekordzistka świata Wejsówna, słabym wynikiem 38 m. 92 cm.

Najwięcej emocji dostarczył widzom bieg na 3000 mtr. z wyrównaniem, w którym startował mistrz olimpijski, Kusociński.

Wobec braku Pilpola — Kusociński startował razem z Kuźmickim (AZS W-wa), dając po zostaniu zawodnikom wyrównanie 300 mtr. Kuźmicki przez trzy pierwsze okrążenia trzymał się doskonale, depcząc Kusocińskiemu po piętach. W czwartym okrążeniu — Kuźmicki zaczął odpadać, a po przebiegnięciu 1500 mtr. — zszedł z boiska.

W piątym okrążeniu — Kusociński zaczął mijać zawodników, którym dał 300 m, wyrównania. W dalszych okrążeniach — Kusociński wysunął się na czoło i uciekł. Na mecie był o 100 mtr. przed najbliższym rywalem. Zakładem z Polonji, mając czas 8:40,8 sek.

Drugie miejsce zajął Zak — trzecie — Ajchel (Jutrznia), czwarte — Weyman (Sokół). W biegu startowało ogółem 10 zawodników.

Polska — Włochy 8:8

(k) Poznań, 19. 9. (tel. wł.) Między państwowy mecz bokserki Polska — Włoch zakończył się wynikiem 8:8. Wynik ten powinien brzmieć 11:5 dla Polski, gdyż sędzia Niemiec był stronniczy.

Wyniki: w. musza Massela — Kazimierski. Pierwszy na punkty. Niesłusznie. Waga kogucia Uldefico — Polus. Remis. Niesłusznie. Waga piórkowa Bellerini — Rudzkiego przez K. O. w II rundzie. Waga lekka Sipiński — Misericinio na punkty. W. półśrednia Garmcarek — Lutroliniego na punkty. Waga średnia Chmielewski — Neri'ego na punkty. W. półciężka Bassi — Wystrach na punkty. W. ciężka Guissyw — Konarzewski remis. Niesłusznie. Co do pierwszych dwu wyników Polska założyła protest.

Rekord Polski w skoku o tyczce

(k) Kraków, 19. 9. (tel. wł.) Śląsk wygrał trójmecz lekkoatletyczny przed Krakowem i Łodzią. Na zawodach tych Schneider (Śląsk) pobił rekord polski w skoku o tyczce wynikiem 3,75 cm. Inne wyniki 110 pł., Nowosielski 15,8, skok wdal Nowak 698 cm. Sztafeta 4 razy 100: Śląsk 43,8. 60 m. pań Brejerówna 7,8.

Mecze Ligowe

Legja — Garbarnia 2:0.

Kraków, 19. 9. (PAT). W meczu o mistrzostwo Ligi Legja warszawska pokonała Garbarnię 2:0 (2:0).

Warta — Ł. K. S. 5:3.

Poznań, 19. 9. (PAT). Mecz o mistrzostwo Ligi Warta — Ł. K. S., rozegrany w Poznaniu przyniósł Warcie zasłużone zwycięstwo 5:3 (4:1).

Pogoń — Cracovia 1:1.

Lwów, 19. 9. (PAT). Mecz ligowy Cracovia — Pogoń przyniósł wynik nierozstrzygnięty 1:1 (0:0).

Ruch — Wisła 6:3.

Katowice, 19. 9. (PAT). Rozegrany w Wielkich Hajdukach mecz o mistrzostwo Ligi Ruch — Wisła zakończył się katastrofalną klęską Wisły 6:3 (0:1).

Mecze o wejście do Ligi

(k) Bydgoszcz 19. 9. (tel. wł.) Gwiazda — Polonia 2:1 (1:0).

(k) Zawiercie, 19. 9. (tel. wł.) Podgórze — Warta 2:2 (1:1)

(k) Równe, 19. 9. (tel. wł.) Polonia — Hasmona 2:1.

(k) Łódź, 19. 9. (tel. wł.) Ł. T. S. G. — Legja 3:2.

(k) Wilno, 19. 9. (tel. wł.) 1 PPLG — 76 2:0.

ganie kolejności instancji związkowych w swych pismach.

Zawiesza się w prawach członkowskich Tow. Sport. Olympia — Grudziądz z dn. 12 sierpnia br. do czasu zaplacenja T. K. S. Gryfowi — Toruń zwrotu kosztów za stracony termin w sumie zł 110.

Zawiesza się w prawach członkowskich K. S. Goplanja — Inowrocław z dniem 5 września b. r. do czasu zaplacenja T. G. Sokół I. — Bydgoszcz zwrotu kosztów za stracony termin w sumie zł 80.

8. Dziesięciolecie Związku. Pom. O. Z. P. N. uchwalił z racji 10-lecia istnienia Związku, urządzić uroczysty obchód połączony z zawodami piłkarskimi w dniu 2 października br. w Bydgoszczy. Program uroczystości otrzymają kluby osobno.

Bydgoszcz, dnia 9 września 1932 r.

Za Zarząd:

(—) Kochański, prezes.
(—) Michalik, sekretarz hon.

Bracia Stolarów triumfują

na mistrzostwach w Łodzi

Łódź, 19. 9. (PAT). W niedzielę odbyło się w Łodzi finały i półfinały międzyklubowego turnieju tenisowego. W grze pojedynczej panów do finału weszli Maks Stolarow po zwycięstwie nad Tezesacem 6:2, 6:0 oraz Jerzym Stolarow po pokonaniu warszawianina Goldsteina 3:6, 6:2, 6:0. Finał odbędzie się w poniedziałek.

W grze pojedynczej pań w finale Niemka Krammer pokonała Lilpopównę 6:3, 2:6, 6:2. Mistrzostwo Łodzi w grze podwójnej panów zdobyli bracia Stolarowie, bijąc parę Steiner, Grohman 6:3, 6:1, 6:1.

W grze podwójnej pań i panów pierwsze miejsce zajęła para niemiecko-polska Krammer, Jerzy Stolarow, bijąc w finale parę Wiera Richterówna, Steiner 6:1, 6:3.

Polacy zajmują trzy 1-sze miejsca w Tallinie

Tallin, PAT. W ub. sobotę rozpoczęły się w Tallinie w obecności naczelnika państwa estońskiego międzynarodowe zawody konna z udziałem ekip: polskiej, estońskiej i łotewskiej.

W pierwszym konkursie o nagrodę Towarzystwa Jeździeckiego polacy odnieśli pierwszy wielki sukces, zajmując trzy pierwsze miejsca. Pierwszym był por. Ruciński na koniu „Reszka“, drugie miejsce zajął rtm. Szosland na „Ali“, a trzecie kpt. Sałęga na „Marokko“.

Tallin, 19. 9. (PAT) W drugim dniu międzynarodowych zawodów konnych w Tallinie rozegrano konkursy drużynowe o puchar.

Pierwsze miejsce zdobyła ekipa łotewska 38 punktów karnych przed Polską 50 pkt. karnych i ekipa estońska 61 pkt. karnych. Nagroda za najlepszy wynik indywidualny zdobył por. Ruciński, który przeszedł par cours bez błędów. W konkursach szybkości pierwsze miejsce zajął por. Ruciński.

Dział Urzędowy Pom. O. Z. P. N.

Komunikat Nr. 2

Pomorskiego Okręg. Związku Piłki Nożnej

Zarządzenia ogólne:

1. Przypominam się klubom, że w myśl obowiązujących przepisów karty zgłoszeń winne być dokładnie wypełnione, gdyż zdarzają się wypadki, że z trudem można odczytać nazwisko i imię gracza lub też rubryki nie są ściśle według swego przeznaczenia wypełniane. Na przyszłość karty zgłoszeń niedostatecznie sporządzone będą przez P. Z. P. N. zwracane do przepisanja.

2. Dowódca O. K. 8, zwraca się do klubów zrzeszonych w związkach sportowych o przedstawienie wykazów swych członków, według następującego szematu: Nazwa zrzeszenia, miejscowość (dokładny adres), nazwisko prezesa i sekretarza oraz dokładny adres, ilość członków: a) czynnych, b) wspierających, c) zarejestrowanych w Okr. Zw., jakie posiada sekcje (np. pływacką, lekkiej atletyki, piłki nożnej i t. d. (ilu członków zdobyło P. O. S.) w roku 1931 i osobno w r. 1931 i osobno w r. 1932), czy członkowie pracują także i w innych klubach sportowych (np. członkowie klubu pływackiego należą również do kl. piłki nożnej, bo w jego klubie piłki nożnej się nie uprawia lub też czy członkowie Zarządu jednego klubu pracują w zarządach innych klubów).

Powyższe wykazy należy nadesłać do Pom. O. Z. P. N. do dnia 30 września br. Dodajemy, że wykazy powyższe ułatwią propagandę sportu i wykażą żywotność klubów.

3. Dotyczy zniżek kolejowych: M. S. W. Państwowy Urząd W. F. i P. W. wyjaśnia na podstawie okólnika Nr. 256-38/Spół, że zniżki kolejowe mogą wysłać wszystkie kluby sportowe zrzeszone w W. F. przez zwrócenie się do Komendy P. W. na tydzień przed zamierzonym wyjazdem z wyszczególnieniem dokła-

dnego celu podróży. Wniosek ten ma być podpisany przez prezesa i sekretarza klubu lub związku. O pojedyncze wyjazdy należy się zwracać najpierw do Okręgowego Związku po akceptację.

4. Na mocy Ustawy art. 2 z dnia 28 stycznia 1932 r. o opłatach od publicznych zabaw i rozrywek na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża (Dziennik U. R. P. Nr. 18 z 1932 r. poz. 111) wolne są zawody amatorskie od tegoż podatku.

Wobec tego w miastach, w których by jeszcze Magistraty taki podatek pobierały, należy się zwrócić do Pom. O. Z. P. N. o zaświadczenie, że zawody przeprowadzone przez klub są amatorskie.

5. Oficjalny organ prasowy Związku. Zawiadamia się wszystkie kluby, że organem oficjalnym Pom. O. Z. P. N. jest „Dzień Pomorski“ i wszystkie jego wydawnictwa, a mianowicie: Dzień Bydgoski, Dzień Grudziądzki, Dzień Kaszubski, Dzień Kujawski, Gazeta Morska Gazeta Gdańska i Nadgoplanin. Komunikaty Związku będą ukazywać się w numerach poniedziałkowych lub wtorkowych. Należy wobec tego zwracać uwagę na te wydawnictwa.

6. Zakaz grania z drużynami niezwiązkowymi. Przypomina się wszystkim klubom, że nie wolno grać ich drużynom piłkarskim z klubami niezrzeszonymi w Związku. Zarazem przypominamy, że zezwolenie na zawody z drużyną zagraniczną wydaje P. Z. P. N. na prośbę skierowaną na minimum 2 tygodnie przed zawodami.

7. Kary i zawieszenia. Karze się grzywną zł 10 Tow. Sport. Olympia — Grudziądz za ospale załatwienie i nierespektowanie pisma Pom. O. Z. P. N. Karze się grzywną zł 5 K. S. Goplanja — Inowrocław, za nieprze-

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
. 10 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 10 fen.
Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych wiać się Sąd w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz — Józef Dobroszański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann,
Gdańsk, Kałuberscher Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiesz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gaynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawakowski
Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11,
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“,
„Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“,
„Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Romiczej S. J.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
— przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,09 zł